

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, PIĄTEK 8 KWIETNIA 1949 ROKU

Nr. 96 (1662)

DZIŚ W NUMERZE

Półtora procent dla Krawczyński str. 2
Uchwały Zjazdu ZSCh str. 2
Bohaterowie wojny i pokoju str. 3
„NEW YORK TIMES“ str. 3
Moskwa 1949 str. 3
W oparach oszalałego nar. str. 3
kółku str. 3
POWIEŚĆ str. 6

Nota Polski do rządu USA

w sprawie majątku obywateli polskich w Niemczech

Delegacja polska w ONZ

NEWY JORK, 6.4. (PAP). Przybyli tu posłi R.P. w Meksyku Drohojowski i dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej Altman, którzy wchodzą w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ. Na czele delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel R.P. w ONZ dr Juliusz Suchy.

Polska domaga się energicznej akcji przeciw reżimowi Franco

NEWY JORK, 6.4. (PAP). Odbił się tu wielki wiec antyfrankistowski, zorganizowany przez antyfaszystowski komitet uchodźców hiszpańskich, który podjął 10-dniową akcję protestacyjną przeciwko reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii.

Na wiecu przemawiali Henry Wallace, delegat polski w ONZ dr Juliusz Suchy, b. hiszpański minister spraw zagranicznych Julio Alvarez del Vayo, publicysta postępowy I. F. Stone oraz przewodniczący komitetu uchodźców dr Edward Barsky.

Wallace oświadczył, że Franco jest „rzeczywistym autorem paktu północno - atlantyckiego”. Jeszcze w 1944 r. proponował on w liście do Churchilla „utworzenie wspólnoty północno - atlantyckiej przeciwko Rosji”. Nie też dziwnego, że obecnie czynione są wysiłki, aby umożliwić Hiszpanii frankistowskiej udział w tym pakcie.

Dr Suchy zapowiedział, że Polska będzie domagać się na Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych nowych stanowczych posunięć przeciwko reżimowi frankistowskiemu w Hiszpanii. W ten sposób Polska spełni swój obowiązek w interesie Narodów Zjednoczonych, pokoju światowego i bezpieczeństwa.

Uczestnicy wiecu uchwalił rezolucję, w której wzywają Narody Zjednoczone do powstrzymania terrorku faszystowskiego w Hiszpanii

Przyjęcie w konsulacie R. P. w Nowym Jorku

NEWY JORK, 6.4. (PAP.). Z okazji pobytu w USA delegatów polskich na konferencję intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju w Nowym Jorku — Leona Kruczkowskiego, prof. Stanisława Ossowskiego i red. Pawła Hoffmana — konsul generalny RP. wydał przyjęcie, w którym wzięli udział m. in. ambasador RP. w USA Winiewicz oraz liczni przedstawiciele amerykańskich koł politycznych, naukowych i artystycznych.

Wśród gości amerykańskich znajdowali się m. in. Henry Wallace, znany prawnik John O. Rogge, prof. Henry Pratt Fairchild, pisarz Howard Fast i James Waterman Wise, malarz Max Weber, działaczka postępową Eleanor Gimbels oraz przedstawiciele Narodowej Rady Sztuki, nauki i wolnych zawodów, która była organizatorem konferencji intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju.

Wycieczka Polaków z Ameryki przybywa do kraju

W bieżącym miesiącu przybędzie do Polski na M/S „Batory”, organizowana przez „Orbis” wycieczka Polaków z Ameryki.

Uczestnicy wycieczki po odwiedzeniu swych rodzin udadzą się w dwutygodniową podróż po Polsce, podczas której zwiedzą ośrodki historyczne, kulturalne i przemysłowe oraz udziwią się w gospodarstwie rolnym i domy RTD.

Kapitałisci USA inwestują w przemyśle niemieckim

PRAGA, 6.4. (PAP). „Svobodno Slovo” donosi o konferencji jaka odbyła się niedawno pomiędzy przedstawicielami potężnych koncernów przemysłowych oraz banków amerykańskich, związanych swymi finansami z zachodnimi Niemcami. Konferencję zwołano z inicjatywy Związku Amerykańskich Przemysłowców i administracji marszałkowskiej.

Narady dotyczyły sprawy perspektyw inwestycji kapitału amerykańskiego w przemyśle niemieckim i jego rozwoju. B. wiceminister obrony narodowej USA — gen. Draper, ściśle związany z amerykańsko-niemieckimi koncernami, domagał się jak najszerszego wykorzystania przemysłu zachodnio - niemieckiego, pozostającego pod kontrolą koncernów amerykańskich.

Administrator planu Marshalla Hoffman oświadczył „zadania prywatnego kapitału amerykańskiego”. Uczestnicy konferencji postanowili utworzyć specjalne stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich, zainteresowanych w inwestycjach kapitału w zachodnich Niemczech.

Rząd USA obciążony odpowiedzialnością za straty Polaków

W dniu 1 kwietnia Ambasador Polski w Waszyngtonie Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę, dotyczącą zwrotu mienia obywateli polskich, którzy przebywali w Niemczech przed rokiem 1939.

Anglia już odczuwa skutki ograniczenia handlu z Europą Wschodnią

LONDYN, 6.4. (PAP.). W zakładach przemysłowych Armstrong Whitworth w Gateshead, produkujących narzędzia i maszyny o napędzie pneumatycznym, zmniejszono czas pracy do 34 godzin tygodniowo oraz zwolniono kilkuset wysoko wykwalifikowanych robotników. W zakładach tej firmy nagromadzone są obciążenia z pasy najbardziej nowoczesnych maszyn i narzędzi pneumatycznych, gdyż na rynku krajowym nie ma na nie popytu.

Dyrekcja zakładów oświadczyła, że na maszynach te istnieją wielkie zapotrzebowanie w krajach Europy Wschodniej. Jednakowoż nie mogą być tam one dostarczone, albowiem rząd ogranicza wymianę handlową z Europą Wschodnią.

Włoski min. skarbu o handlu z Europą Wschodnią

RZYM, 6.4. (PAP.). W dzienniku „Poło” ukazał się artykuł ministra skarbu Togniego, który pełni zarazem funkcję wiceprzewodniczącego komitetu międzyministerialnego odbudowy (CIR).

Autor omawia sprawę wymiany handlowej między Włochami a krajami Europy Wschodniej, stwierdzając, że Włochy i kraje Europy Wschodniej uzupełniają się gospodarczo i że wobec tego należy dążyć do ożywienia stosunków handlowych.

Minister Togni zaznacza, że wymiana handlowa między Włochami i krajami Europy Wschodniej może się stać poważnym czynnikiem współpracy międzynarodowej oraz przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Nowych wyborów na Węgrzech domaga się Front Ludowy

BUDAPEST, 6.4. (PAP.). W środę odbyło się posiedzenie prezydium Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości. W jednym z punktów porządku dziennego przedmiotem było zwrócenie się do rządu z prośbą, aby zwołał na ręce prezydenta Republiki — Szakasitsa wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Dyktator Syrii rozwiązuje wszystkie partie

MOSKWA, 6.4. (PAP.). — Korespondent agencji Tass donosi z Damasku: General Husni Es Zaim wydał dekret o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych, o zamknięciu wszystkich klubów i zakazie odbywania wieców i posiedzeń bez pozwolenia władz.

Zgodnie z innym dekretem, generał Husni Es Zaimowi przysługujące prawo zamknięcia dzienników i tygodników, jeśli będą one — jego zdaniem — występować przeciwko władzom lub interesom państwa.

4 kwietnia generał Husni Es Zaim zakomunikował przedstawicielom prasy, iż pragnie on w jak najszerszym zakresie podpisać układ z amerykańskim towarzystwem „Transarabian Pipeline Company” i z Anglo-Irańskim Towarzystwem naftowym.

Clay ustępuje?

BERLIN, 6.4. (PAP.). Agencja DENA donosi z Waszyngtonu, powołując się na wiadomości z koł dobrze poinformowanych, że generał Clay ustąpił ma ze stanowiska amerykańskiego gubernatora w Niemczech w maju b. r. Jako następca generała Clay'a wymieniany jest generał Clark, były gubernator amerykański w Austrii.

Ambasador Lebediew u min. Modzelewskiego

Min. Modzelewski przyjął w dniu 6 b. m. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

Do dnia 8 kwietnia br. można przysłać odpowiedzi na Konkurs-Ankiety wczasową

W uśmierzonych staraniach, które Rząd Polski czynił po zakończeniu wojny dla odzyskania mienia polskiego z terenów niemieckich, zagadnienie tak zwanej restytucji zajmowało specjalne miejsce. Dążąc do całkowitego wyłączenia Polaków władze hitlerowskie skonfiskowały cały majątek polski na mocy wydanych w roku 1940 specjalnych ustaw. Za pośrednictwem utworzonej w tym celu organizacji, znanej pod nazwą Haupttreuhandstelle Ost (HTO) mienie polskie odebrano z całą bezwzględnością z rąk Polaków, przekazując je Niemcom, najczęściej zasłużonym działaczom nazistowskim.

Od chwili zakończenia wojny Rząd Polski czynił usilne starania u władz amerykańskich w celu przywrócenia zagrabionej własności tym obywatelom polskim, którzy przetrwali okres przesładowań hitlerowskich oraz odzyskania majątku tych właścicieli polskich, którzy wyginęli lub w których miejsce pobytu jest nieznane.

Podjęta w tym celu akcja władz polskich nie spotkała się niestety, wbrew pojęciom słuszności i sprawiedliwości z przychylnym stanowiskiem władz amerykańskiej strefy okupacyjnej.

W odpowiedzi na starania polskie, które miały spowodować jak najszybsze odzyskanie własności polskiej, władze amerykańskie poczęły stosować taktykę oślania się z ostatecznymi decyzjami. Niewyrażenie zgody na zwrot własności polskiej sprawiło, iż do dnia dzisiejszego zagrabiony przez hitlerowców majątek pozostaje w rękach niemieckich. Tymczasem swe postępowanie, władze amerykańskie oświadczyły, że własność polska stała się „sporną” w następstwie konfliktu hitlerowskich. Tym samym uznawano bezprawnie połączona hitlerowskie w roku 1940. Władze strefy amerykańskiej wołały uznać stan wywołany przez ustawodawstwo niemieckie i działalność osławionej HTO, niż uczynić zadość słusznym żądaniom polskim.

Rząd Polski mimo wszystko nie zaprzestał starań. Kontynuując akcję obrony własności swych obywateli, zagrabionych przez hitlerizm, władze polskie zgłosiły nowe wnioski o restytucję. Ponieważ w okresie staran polskich zarząd strefy amerykańskiej wydał tzw. „ustawę restytucyjną” nowe wnioski domagały się przejęcia majątku polskiego za pośrednictwem polskiego kuratora. Niestety i tym razem władze amerykańskie udaremniły zabiegi polskie, żądając złożenia wniosków nie przez kuratora, lecz przez polską „organizację sukcesyjną”. Organizacja taka miałaby na celu reprezentację interesów obywateli polskich zaginionych lub tych, których miejsce pobytu jest nieznane.

Rząd Polski, wyznaczając jako organizację sukcesyjną Polski Czerwony Krzyż, uczynił zadość wymogom władz amerykańskich. W odpowiedzi nastąpiła lakoniczna odmowa. Wniosek o uznanie Związku W. Wiońców Politycznych jako organizacji sukcesyjnej, został podobnie potraktowany.

Brat Bormanna adiutant Hitlera oddał się w ręce władz

MONACHIUM, 6.4. (PAP.). — Albert Bormann b. osobisty adiutant Hitlera i brat osławionego „Reichsleitnera” Martina Bormanna, dobrowolnie oddał się w ręce władz. W złożonym oświadczeniu stwierdził on, że dotychczas ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem w miejscowości Muendorf w Bawarii. Najdługość Bormann doszedł do wniosku, że w obecnym układzie stosunków w Niemczech zachodnich nie mu już nie grozi.

Działalność oszczędnościowa ministerstwa przemysłu

W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Sejmowej Przemysłu - Handlu. Na Komisji tej omówiono działalność oszczędnościową ministerstwa przemysłu.

Dyr. Zawadzki z Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego omówił plany w system oszczędzania.

Ogólna suma oszczędności zaplanowana w roku ub. opiewała na 31 miliardów zł. Uzyskano oszczędność w wys. 38 miliardów zł., czyli że plan został przekroczony o 22,4 proc. Najwyższe przekroczenia planu miały przemysł: papierniczy — 177 proc., mineralny — 164 proc., skórzany — 125 proc., i węglowy 121 proc. Największą sumę oszczędności, bo ponad 10 miliardów zł. wygospodarował przemysł włókienniczy. Przemysł hutniczy uzyskał również poważną kwotę oszczędności, bo ponad 5 miliardów zł.

W roku bieżącym wprowadzony został nowy system, którego główną podstawą będzie obniżenie wskaźników kosztów produkcji w stosunku do roku ub.

Nota, złożona przez amb. Winiewicz, omawiając całokształt zagadnienia restytucji, przytacza między innymi wymienione powyżej fakty. Wszystkie one obrazują wyraźnie stosunek władz amerykańskich do majątku polskiego.

Przedstawiając przebieg swych dotychczasowych starań, które były systematycznie udaremniające przez władze amerykańskie w Niemczech, wskazując, że stanowisko, zajęte przez te władze, doprowadza się do sankcjonowania aktów gwałtu, dokonanych przez hitlerizm, nota stwierdza, że w wypadku kontynuowania takiej polityki, Rząd Polski zmuszony byłby obciążyć Rząd Stanów Zjednoczonych całkowitą odpowiedzialnością za straty, jakie obywatele polscy już ponieśli lub mogliby ponieść w przyszłości z racji niczym nieuzasadnionej stanowiska Rządu Stanów Zjednoczonych w wymienionej sprawie.

Nota rządu rumuńskiego do rządu USA

BUKARESZT, 6.4. (PAP.). — Agencja Rador podaje tekst noty rządu rumuńskiego, skierowanej do rządu Stanów Zjednoczonych, w której rząd Ludowej Republiki Rumuńskiej protestuje przeciwko faktowi, że Stany Zjednoczone czynią przeszkody w zwrocie zagrabionego przez hitlerowców mienia rumuńskiego, znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Nota powołuje się na art. 28 traktatu pokojowego, który stwierdza, że w momencie wejścia w życie tego traktatu „mienie Rumunii i obywatele rumuńskich, znajdujące się w Niemczech, nie będzie więcej traktowane jako mienie wroga” i że „zidentyfikowane mienie rumuńskie, wywiezione z przemocą z terytorium Rumunii do Niemiec przez wojska niemieckie lub władze niemieckie, po 12 września 1944 r. podlega restytucji”.

Rząd rumuński wysłał do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech komisję, której polecił realizację rewindykacji mienia rumuńskiego, jednakże środki, podjęte przez dwójkę amerykańską, utrudniały, a nawet przeszkadzały w pracy komisji.

Nota określa stanowisko władz amerykańskich w tej sprawie jako naruszenie postanowień traktatu pokojowego z Rumunią i obciąża odpowiedzialnością za to rząd Stanów Zjednoczonych. Rząd rumuński, wyrażając protest przeciwko wyżej wymienionym naruszeniom postanowień traktatu pokojowego z Rumunią, wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia koniecznych kroków dla restytucji mienia rumuńskiego.

Sukces ofensywy Armii Wolnej Grecji Panika w faszystowskich kołach ateńskich

PARYŻ, 6.4. (PAP.). — Agencja Eleftri Ellada nadała komunikat dowództwa naczelnego greckiej armii demokratycznej z 5 kwietnia o wynikach 4-dniowej ofensywy w masywie górskim Voeion - Grammos-Smolikas.

W wyniku tych walk armia demokratyczna wyzwoliła rozległy obszar zajmujący szereg ważnych pod względem strategicznym miejscowości. Faszystów ateńskich w czasie wypierania z tych terenów partyzantów latem 1948 r. stracił 30 tysięcy żołnierzy.

W toku walk, faszysty greccy stracili 657 zabitych, 1.600 rannych i 748 jeńców. Artyleria przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Nowy wielki atak i zwycięskie walki greckiej armii demokratycznej w rejonie Grammos wywołały panikę i zamęt w kołach faszystowskich. Pierwszym wynikiem klęski faszystów jest wydanie rozkazu natychmiastowego zwolnienia dowódcy korpusu, operującego w rejonie Grammos.

STRAJK POWSZECHNY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

PARYŻ, 6.4. (PAP.). — Agencja Eleftri Ellada donosi, że w środę rano

Posel Belgii w Belwederze



W dniu 5 bm. w Belwederze złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii p. Arthur Joseph Alexis Wauters. Na zdjęciu — min. Wauters wręcza listy Prezydentowi Bierutowi.

Daremne usiłowania

W OSTATNICH dniach, jak to doniosła prasa, Rząd Angielski wprowadził zarządzenie uzależniające, począwszy od 8.IV.1949 r., wywóz całego szeregu towarów od uprzedniego zezwolenia władz. Została też podana lista tych towarów, posiadających rzekomo strategiczne znaczenie. Zarządzenie to nie dotyczy krajów zachodnich, a tym samym nie ulega dla nikogo wątpliwości, że skierowane jest ono przeciwko krajom Wschodniej Europy.

Wydając takie zarządzenie o licencjach wywozowych, Anglia weszła oficjalnie na drogę dyskryminacji krajów demokracji ludowej i ZSRR, dyskryminacji, którą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stosują do tych krajów już od dłuższego czasu. To ostatnie posunięcie jest przede wszystkim sprzeczne z żywymi interesami Anglii, bowiem zakaz wywozu jakie gokolwiek artykułu zamyka dla niej rynki zbytu, a jednocześnie uniemożliwia otrzymanie w zamian drogą naturalnej wymiany towarowej innych niezbędnych produktów. Po-

zostaje ono również w niewątpliwym sprzeczności z wielokrotnymi oświadczeniami Rządu angielskiego o chęci rozszerzenia obrotu towarowego między Wschodem a Zachodem.

Nie jest tajemnicą, że zarządzenie to stanowi jedno z ogniw presji amerykańskiej na państwa zachodnio-europejskie. Zmuszając do dyskryminacji w stosunku do ZSRR i krajów Demokracji Ludowej Stany Zjednoczone dążą do jeszcze większego podporządkowania sobie ekonomicznie i politycznie krajów marszałkowskich, które przez coraz większe hamowanie wymiany handlowej z Europą Wschodnią, popadają w całkowitą zależność od Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie imperialiści anglosascy, używając presji ekonomicznej, chcieliby zahamować rozmach odbudowy i postępu gospodarczego ZSRR i państw Demokracji Ludowej.

Te usiłowania są oczywiście całkowicie pozbawione perspektywy i tylko ślepotą imperialistyczną można wytłumaczyć związane z nimi na dzieje w obozie podlegaczy wojennych.

Któż może poważnie sądzić, że nieudzielenie zezwolenia na wywóz z Anglii, takiej, czy innej maszyny i ewent. w związku z tym skurczenie wzajemnej wymiany towarowej, zahamuje tempo rozwoju gospodarczego Polski Ludowej?

Opiaramy się na wzajemnej pomocy gospodarczej z zaprzyjaźnionymi krajami Demokracji Ludowej, z którymi łączą nas ożywione stosunki handlowe, a przede wszystkim opieramy się o Związek Radziecki — potęgę gospodarczą o stale wzrastającym potencjale produkcyjnym. Niezależnie to w coraz większym stopniu polski handel zagraniczny od wstrząsów i zabezpieczenia realizacji naszych planów gospodarczych.

Realizując konsekwentnie pokojowe założenia polityki zagranicznej, Polska stale dąży do rozwoju jak najszerszej i wszechstronnej wymiany towarowej ze wszystkimi państwami, a w tej liczbie z krajami Europy Zachodniej, na zasadach równych praw i wzajemnych korzyści.

Wyrazem dobrej woli Polski jest fakt, że mimo wielkich zniszczeń wojennych, uwzględniamy interesy obcych obywateli, znajdując sposób pokrycia odszkodowań dla nich w związku z nacjonalizacją przemysłu. Jednakże jasne jest, że charakter umów i warunków spłat są ściśle związane z rozmiarami wymiany towarowej i z dobrą wolą naszych partnerów.

Ostatnie posunięcie Rządu Angielskiego należy do rzędu tych posunięć, które oczywiście przynoszą przede wszystkim szkodę interesom krajów wprowadzających je. Jeżeli chodzi o nas, to Polska, zajmując stanowisko poszanowania zawartych umów, przestrzegania przyjętych zobowiązań, potrafi niewątpliwie konsekwentnie i skutecznie przeciwstawić się wszelkim próbom dyskryminacji w stosunku do naszego handlu zagranicznego.

Obrazy Sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej

Następnie poseł Palczewski (SD) złożył sprawozdanie z wyników prac obserwacji, dokonywanych przez członków Komisji na terenie zakładów w obrębie okręgów częstochowskiego, kieleckiego, i dońskiego.

Posłowie zwracali uwagę na szereg uchybień, jakie w niektórych zakładach pracy mogą przeszkadzać w uzyskaniu odpowiednich wyników.

Obserwacje w terenie potwierdziły słusność stanowiska ministerstwa Przemysłu w sprawie zwiększenia wydatków na bezpieczeństwo pracy, higienę i ochronę zdrowia robotników. Fundusz, jaki uzyskany jest z tytułu premii przez poszczególne zakłady, za planowe i ponadplanowe wyniki, a który wynosi ok. 4 miliardów zł., winien być przeznaczony na inwestycje w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa, jak również na urządzenia kulturalne i oświatowe.

W odpowiedzi na referaty i dyskusję wiceminister Eugeniusz Szyr, podkreślał wagę współzawodnictwa pracy oświadczając, że inicjatywa społeczna klasy robotniczej powinna pozwolić na jak największe rozszerzenie ruchu współzawodnictwa i że ruch ten musi obejmować zarówno współzawodnictwo zespołowe, jak też i indywidualne.

Nawiązując do sprawy omawianych braków i niedociągnięć w aparacie produkcyjnym — wiceminister Szyr stwierdził, że usunięcie tych niedomagań będzie przede wszystkim w interesie państwa, jeżeli zrozumie się, jak wielką wagę ma służba, rzeczowa i wnikliwa krytyka i samokrytyka.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący poseł Obrębca wezwał posłów, aby propagowali w terenie hasła Krajowej Rady Oszczędnościowej, zwracając szczególną uwagę na te dziedziny gospodarki, w których zapoczątkowana akcja ma jeszcze zbyt słabe tempo jak np. w administracji, samorządzie, handlu i spółdzielczości.

Półtora procent dla Krawczenki

Najbardziej charakterystyczną cechą obecnej amerykańskiej polityki zagranicznej jest niewątpliwie jej totalność — dążność do opanowania podbitych przez dolar krajów pod wszystkimi względami: gospodarczym, politycznym, militarnym i ideologicznym. Gospodarczym wyrazem tej totalności jest plan Marshalla w stosunku do Europy Zachodniej i plan Trumana obejmujący tzw. kraje zacofane; wojskowym — pakt atlantycki, a równolegle z nim doktryna Trumana, pomoc wojskowa dla Chin Czang - Kai - Sze ka itd.; politycznym — „z amerykanizowanie” rządów państw zachodnio - europejskich właśnie przy pomocy środków gospodarczych i polityka rozbijania klasy robotniczej; wreszcie ideologicznym — idea „zreformowanego liberalizmu demokratycznego”, „chrześcijańskich zasad”, zaś ostatnio w coraz większym stopniu — kosmopolityzm.

Zatrzymajmy się nad tym specyficznym polem działania amerykański, polityki zagranicznej. Ideologiczna inwazja Stanów Zjednoczonych na kontynent zachodnio - europejski ma rozmaity wyraz i ludzie, którzy nią kierują, posługują się rozmaitymi metodami. Jest więc właśnie „idea liberalizmu, jest „idea kosmopolityzmu”, ale są również „ideaty” pośredniego gatunku a przynajmniej pośledniejszy jest ich praktyczny wyraz. Amerykanie, odpowiedzialni za tę inwazję ideologiczną zdają sobie oczywiście sprawę, że do ludzi o rozmaitym poziomie umysłowym, trzeba przemawiać w rozmaity sposób. To co przemawia do umysłu człowieka wykształconego nie znajduje oddźwięku w mózgu przeciętnego zjadacza chleba. Dlatego też wobec tych zjadaaczy chleba stosuje się metodę zwulgaryzowaną, polegającą na prowokowaniu najrozmaitszych „ideologicznych incydentów”, których ostrze skierowane jest przeciwko partiom komunistycznym, krajom demokracji ludowej i Związkiowi Radzieckiemu. Po prostu zamiast uczonych dysertacji o „idealach”, których przeciętny mieszczuch w krajach zachodniej Europy nie ma czasu ani ochoty czytać, daje mu się swego rodzaju ideologiczne powieści rysunkowe, które, jako dużo strawniejsze zostaną łatwiej przyswojone.

Taką „ideologiczną powieścią rysunkową dla szerokiej mas” są wnieśli republik południowo - amerykańskich w sprawie „pogwałcenia praw

człowieka” przez ZSRR (Chile), lub postawienie na forum ONZ wewnętrznych spraw Węgier i Bułgarii — pro cesu kardynała Mindsztyca i pa storów ewangelickich — takich wreszcie — prawdopodobnie w opinii amerykańskich kół kierowniczych najpoważniejszym odcinkiem powieściowym — miał być proces Krawczenki.

Proces ten zakończył się w Paryżu. Krawczenko zasądzono odszkodowanie w wysokości 150 tys. franków za rzekome zniesławienie go przez francuski tygodnik literacki „Les Lettres Francaises”. Krawczenko, który nota bene żądał 10 milionów odszkodowania, zadowolił się jednak tym skromniejszym wyrokiem, a nawet oświadczył, że wyrok jest dowodem „demokratyzmu instytucji francuskiej”.

Jednakże o ile proces ten zaspokoili — zresztą w minimalny sposób — oczekiwania finansowe Krawczenki, o tyle w żadnym razie nie zaspokoili nadziei „ideologicznych” i propagandowych jego inicjatorów. Krawczenko okazał się w czasie procesu zwykłym oszustem, abstrahując już od tego, że jako niewychowany gbur, wywarł ośobiście jak najgorsze wrażenie. Trudno tu byłoby wylizować wszystkie jego gaffy, które wykazywały, że nie on napisał swą książkę o Związku Radzieckim (choćbyżby nieznaną losów bohatera cytowanej przez siebie książki Ibsena „Dom lalki”). Kilkakrotnie próbował bić świadków, zeznających z ramienia obrony — m. inn. swą byłą żonę Zinę — i tylko dzięki interwencji sądu nie dochodziło do skandalu. Nawet wyrok w procesie świadczy w gruncie rzeczy przeciwko niemu. W warunkach francuskich wydaje się mało prawdopodobne, by sędziowie — bez nieprzejętnych dla siebie komplikacji — mogli wydać wyrok uniewinniający tygodnik komunistyczny. Jednakże suma zasądzona wynosiła zaledwie 15 proc. żądanej odszkodowania. Tak więc nawet mało obiektywny sąd francuski nie uważał za możliwe wydanie wyższej oceny pretensji Krawczenki.

Dziennik „Liberation” trafnie określił proces, pisząc: „Krawczenko wygrał proces, ale nie zyskał sobie szacunku opinii”. W ten sposób jeszcze jedna „ideologiczna powieść rysunkowa” Departamentu Stanu okazała się w istocie farsą. (zb)

Charakterystyczne dokumenty o anglosaskiej interwencji w Rosji

MOSKWA, 6.4. (PAP). — W związku z rocznicą wyzwolenia północnych obszarów Rosji od angielskich, amerykańskich, francuskich imperialistów i wojsk białej gardii — wychodzący w Archangielsku dziennik „Prawda Siewiera” opublikował szereg dokumentów, charakterystycznych terrorystyczną i kolonialną politykę prowadzoną przez mocarstwa imperialistyczne na okupowanych terenach radzieckich.

Oświadczenie KP Włoch

RZYM, 6.4. (PAP). Sekretariat włoskiej partii komunistycznej ogłosił komunikat, w którym zwraca uwagę wszystkich członków partii i wszystkich prawdziwych demokratów na nową kampanię prasy rządowej i przedstawicieli rządu, insynuujących jakoby komuniści przygotowywali akcję powstania.

Analogiczna kampania, wzmacniana przez publikowanie fałszywych dokumentów, prowadzona była również w czerwcu i lipcu roku ubiegłego i zakończyła się zamachem na przywódcę partii Togliattiego.

Fakty te powinny zmusić członków partii, kierowników organizacji partyjnych i wszystkich szczerych demokratów do zwiększenia czujności w celu przeszkodzenia wszystkim możliwym prowokacjom. Stanowisko partii w istniejącej sytuacji zostało podane do wiadomości obu Izb parlamentu i całego kraju.

Stanowisko to sprowadza się do tego, żeby umożliwić narodowi włoskiemu przekonanie się, iż polityka zagraniczna obecnego rządu, która związała Włochy z paktami agresywnym, grozi ściągnięciem na kraj strasznej klęski.

RZYM, 6.4. (PAP). Na czwartek wyznaczone zostało nadzwyczajne posiedzenie komitetu wykonawczego włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGIT), na którym rozpatrzone będzie m. in. oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Scelby na temat zamierzeń rządu ograniczenia praw związków zawodowych.

Noweśola rocznica

LONDYN, 6.4. (PAP). W bieżącym tygodniu mija pierwszy rok od dnia, w którym zaczął funkcjonować plan Marshalla. Dzienniki brytyjskie zamieszczają w związku z tym artykuły, wychwalające pomoc amerykańską, jednakże wymowa faktów zmusza je do uwzględnienia również okoliczności, świadczących o sprzecznościach istniejących w koncepcji planu Marshalla. Dzienniki wskazują również na trudności związane z realizacją tego planu.

„Financial Times” analizując dotychczasowe wyniki i perspektywy przyszłości, przypuszcza, że wbrew optymistycznym przewidywaniom eksport krajów marszałowskich pokrywał w 1948 r. zaledwie 30 proc. importu i że w roku 1949 sytuacja nie będzie lepsza, ponieważ deficyt dolarowy wyniesie w przybliżeniu 5 miliardów dolarów.

Dla wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej Polski Uchwały Zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zjazd ZSCh w Warszawie — jak to donosiliśmy we wczorajszym sprawozdaniu — po uchwaleniu deklaracji ideowej i związanego z nią statutu, uchwalił szereg rezolucji stanowiących wytyczne do dalszej działalności gospodarczej i określających stanowisko zrzeszonych w Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zgłoszenia w imieniu 550 milionów na Kongres Paryski

PARYŻ, 6.4. (PAP). Dotychczas zgłoszenia akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30-tu krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu. Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Ostatnio zgłosiły udział: Ś.F.Z.Z., Francuski Związek Urzędników, Międzynarodowy Związek Studentów, koordynacyjny komitet związków zaw. Algeru, organizacja studentów w Wenezueli, organizacja młodzieży Izraela, liczne osobistości z Brazylii oraz 18 księży węgierskich z diecezji Szombathely.

Komitet intelektualistów albańskich wydelegował na Kongres 10 osobową delegację, na której czele stanął przewodniczący Instytutu Nauk Manol Kononi.

Sekretariat komitetu organizacyjnego Kongresu donosi, że władze francuskie czynią trudności w udzielaniu wiz delegatom różnych krajów, którzy mają wziąć udział w Kongresie.

Francuski minister spraw wewnętrznych — stwierdza komunikat sekretariatu — zachowuje sobie prawo wyboru delegatów według własnego uznania.

Półgodzinna sesja ONZ

NOWY JORK, 6.4. (PAP). Jak już donosiliśmy, we wtorek rozpoczęła się w Flushing Meadows w atmosferze dość nikłego zainteresowania druga część trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Półgodzinna sesja inauguracyjna ograniczyła się do powitalnego przemówienia przewodniczącego Zgromadzenia dr. Ewarta oraz wyboru przewodniczącego Komisji Politycznej i Komisji Administracyjno-Budżetowej. Przewodniczącym pierwszej komisji na miejsce ministra Spaaka został stały przedstawiciel Belgii ONZ — Langenhove, zaś komisji drugiej — kana dyjczyk Ignatieff.

Następna sesja plenarna Zgromadzenia Generalnego odbędzie się dopiero po prze dyskusowaniu przez komisję ogólną porządku dziennego obrad. Ze strony państw anglo-saskich istnieje tendencja maksymalnego ograniczenia spraw, które Zgromadzenie miałoby rozpatrzyć.

Opozycja w Kongresie USA przeciw paktowi atlantyckiemu

LONDYN, 6.4. (PAP). Korespondentki brytyjskie w Waszyngtonie donoszą, że ratyfikacja paktu atlantyckiego oraz uchwalenie ustawy w sprawie dostaw broni dla Europy Zachodniej napotykały w Kongresie USA na dużą opozycję.

Z jeszcze większą opozycją spotyka się sprawa dostaw broni dla Europy Zachodniej. „Times” cytując wypowiedzi kilku senatorów m. in. przewodniczącego komisji finansowej — George'a, który proponuje, aby rozpatrzenie tego zagadnienia odroczone do następnego roku.

Według obliczeń „Timesa”, w chwili obecnej na 96 senatorów — 40 wy powiada się przeciwko ratyfikowaniu paktu atlantyckiego, a zwłaszcza przeciwko finansowaniu programu dozbierania państw Europy Zachodniej.

Podwójna gra Kuomintangu

LONDYN, 6.4. (PAP). Agencja prasowa Chin Ludowych donosi, że w chwili, gdy rząd Kuomintangu wysłał delegację pokojową do Pekinu, władze Kuomintangu czynią usilne przygotowania do kontynuowania wojny, oraz tłumia ruch pokojowy w Chinach południowych.

W Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju. Policja zaatakowała demonstrantów. W czasie starć około 100 studentów odniosło rany, kilku nastu zostało zabitych.

Równocześnie przedstawiciele Kuomintangu w Waszyngtonie wywierają presję na Departament Stanu, domagając się przyspieszenia rokowań w sprawie utworzenia paktu państw Pacyfiku. W tym celu przestępca wojenny Soong udaje się w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych. Przed podróżą odbył on konferencję z Czang Kai Szekiem.

HONG KONG, 6.4. (TELEPRESS). Radio Chin Wyzwolonych ogłosiło ostatnio oświadczenie, w którym stwierdza, że rządowi Kuomintangu pozostaje już obecnie bardzo niewiele czasu na zerwanie z Czang Kai Szekiem i jego mocodawcami — imperialistami USA.

Jest to poważne ostrzeżenie dla rządu kuomintangowskiego, aby przerwał swą nieszczerą grę i przyjął warunki pokoju we władz ludowych, popierane przez prawdziwą większość narodu chińskiego.

HONG KONG, 6.4. (TELEPRESS). Radio Wolnych Chin donosi, że armie wyzwolenie czynią przygotowania do przekroczenia rzeki Yangtse. Komunikat stwierdza, że władze Kuomintangu nie wykazywały szczerości w czasie rokowań pokojowych.

mach zagadnień międzynarodowych, społecznych i kulturalnych. „Chłopi polscy w całej pełni solidaryzują się z siłami postępu, pokój i sprawiedliwość, których ostoją jest Związek Radziecki, któremu kraj nasz zawdzięcza wyzwolenie z jarzma hitlerizmu. W całej rozciągłości popiera ją pokojową politykę Rządu Polskiego, politykę sojuszu i przy mierza z główną siłą pokoju i cporą niepodległości narodów, jaką stanowi Związek Radziecki”.

Potępią haniebną politykę imperializmu amerykańskiego i rządów tych krajów, które wbrew woli swych narodów podpisały pakt atlantycki.

Zjazd przesyła gorące pozdrowienia masom pracującym krajów Francji i Włoch, serdeczne i braterskie pozdrowienia ludowi greckiemu, prowadzącemu bohaterską i ofiarną walkę o wolność i pokój oraz ludom Wietnamu, Indonezji, Południowej Korei i innych krajów kolonialnych, walczącym z imperialistycznymi ciemiężcami i wita w obzbie postępu i pokoju chrześcijańscy naród chiński.

Zgłaszając swój apel do Kongresu Paryskiego chłopi polscy, wyrażając swą zdecydowaną wolę czynnego udziału w walce o pokój, zobowiązują się dołożyć największych wysiłków, aby wzmocnić siłę gospodarczą i obronną naszego kraju.

W końcu chłopi polscy, zobowiązują się w dniu 1 maja ramię w ramię z klasą robotniczą zmanifestować naszą zdecydowaną wolę niedopuszczenia do nowej wojny, zmanifestować solidarność z walką, w obronę pokoju, sprawiedliwości i kultury”.

W SPRAWIE STOSUNKU KOŚCIOŁA DO PAŃSTWA

Zjazd, wyrażając poparcie dla stanowiska rządu polskiego, stwierdza:

Nie chcemy aby Kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

Nie chcemy, aby wiara religijna i godność kapłana były nadużywane dla szerzenia niepokojów, rozpalań fanatyzmu przeciw władzy ludowej, a nawet dla popierania podziemia.

Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swą duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu budującego dobrobyt i szczęście ojczyzny.

Pragniemy, aby Kościół korzystając z całkowitej swobody, nie używał jej do walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski i aby władze kościelne zaniechały wiązania się z siłami antyludowymi i u normowały stosunek z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELCZOŚCI

Zjazd zobowiązał władze Związku Sam. Chł. do otoczenia specjalną uwagą spółdzielczość wiejskiej, popierania jej rozwoju i czuwania nad charakterem społecznym jej działalności dla podnoszenia dobrobytu i kultury mas chłopskich.

W celu zapewnienia kontroli społecznej nad działalnością spółdzielczości, Związek Samopomocy Chłopskiej powołał komitety członkowskie przy filiach gromadzkich placówek spółdzielczych, rady kontroli przy gminnych spółdzielniach, komisje nadzoru nad skupem żywności i centralną radę kontroli.

W SPRAWIE HODOWLI

Zjazd zobowiązuje wszystkie ognie terenowe ZSCh oraz członków do masowego udziału w kontraktacji trzody chlewnej, usuwania i zwalczania wszelkiego rodzaju niedociągłości i szkód przy wyko nywaniu akcji H.

W SPRAWIE WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Uchwały stwierdzają, że akcja ta powinna być prowadzona planowo.

Krytyka polityki gospodarczej rządu francuskiego

PARYŻ, 6.4. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Republiki, poświęconym go spodarczej polityce rządu, charakterystyczne przemówienie wygłosił sprawozdawca komisji finansowej — Pellenc znany ze swych poglądów antykomunistycznych. Pellenc zaatakował gwałtownie politykę rządu podkreślając, że w dziedzinie gospodarczej jest ona powtórzeniem polityki władz okupacyjnych.

Mówca stwierdził, że zgodnie z nowymi planami rządu, Francja eksportowała mas przed wszystkim produktów rolnych, wskutek czego, eksport artykułów przemysłowych stale się kurczy. Oznacza to zamknięcie liczących przedsiębiorstw, zwłaszcza w przemyśle hutniczym, elektrociepłownictwie i włókienniczym, zwalnianie pracowników i wzrost liczby bezrobotnych.

Mówca wskazał na poważne zaniepokojenie, jakie we francuskich kołach przemysłowych wywołuje wzrastająca konkurencja niemiecka i brytyjska.

We francuskich kołach gospodarczych uważa się, że przemówienie Pellensa świadczy o poważnych obawach kapitalistów francuskich zaniepokojonych skutkami uczestnictwa Francji w planie Marshalla.

powinna być powszechna oraz prowadzona między zespółami i zobowiązu ją wszystkie ognia terenowe ZSCh, a zwłaszcza koła gromadzkie do jak najszybszego rozwinięcia akcji współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI

Uchwały wzywają wszystkich chłopów do czynnego poparcia akcji oszczędnościowej przez przeprowadzenie w każdym gospodarstwie walki z marnotrawstwem oraz przez planowe wykorzystanie pracy personelu pracowniczego - instruktorskiego.

W SPRAWIE ORGANIZACJI WSI

Zjazd polecił Zarządowi Głównemu ZSCh dążyć do zorganizowania w każdej gminie wsi samopomocowej i zaopiekować się nią oraz przyspieszyć organizację grup plantatorów i hodowców poszczególnych gromad i dopilnować opracowania planu produkcyjnego dla poszczególnych odcinków produkcji w gromadach.

Dalsze uchwały mówią o zadaniach i wytycznych prac Związku na nowym etapie: tegorocznej wiosennej kampanii siewnej, rozszerzeniu uprawy roślin pastewnych i ekopowych, masowym zastosowaniu siewników itp., zapoatrzywania wsi w artykuły przemysłowe, zagospodarowaniu rezerwów i likwidacji ugorów.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Zjazd wzywa wszystkie swoje ognie do otoczenia szczególnie troskliwą opieką pierwszych nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych oraz do prowadzenia systematycznej pracy uświadamiającej na rzecz dalszego tworzenia tego rodzaju placówek, przy bezwzględny zachowaniu zasady dobrowoli i oraz prawa własności do posiadanej ziemi.

W SPRAWIE PODATKU GRUNTOWEGO I FOR

Kongres stwierdza, że obecnie stosowana stopa podatku gruntowego i FOR nie jest uciążliwa dla wsi, zaś rozłożenie jego jest pod względem klasowym słuszne, uwzględnia bowiem interesy mało- i średniorolnych chłopów.

Delegacja kołchoźników radzieckich we wsi pod Płockiem

W dn. 6 b. m. delegacja kołchoźników radzieckich odbyła wycieczkę do Płocka i okolic. Delegacji towarzyszyli m. in.: wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Tkaczow, przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów dyr. Skowronski oraz sekretarze Komitetu wojewódzkiego PZPR — Matuszewski i Totarski.

Goście radzieccy odwiedzili m. in. ośrodek maszynowy we wsi Łęgowo. Goście radzieccy podejmowani byli przez mieszkańców wsi z gorącą serdecznością. W świetlicy w Łęgowie delegacja kołchoźników radzieckich była obecna na specjalnie zorganizowanym wieczorze pieśni ludowych.

Kongres rumuńskich robotników rolnych

W sobotę 9 bm. w Bukareszcie rozpoczęły obrady Kongres rumuńskich robotników i pracowników rolnych. Z ramienia polskich organizacji pracowników rolnych w Kongresie weźmie udział przewodniczący Zarządu Głównego Związku Pracowników Rolnych, Centkowski oraz przewodnik pracy, rolnik, Tomasz Frydrych z Okr. poznańskiego. (x)

Burzliwa debata w Izbie Gmin

LONDYN, 6.4. (TELEPRESS). Tragiczna sytuacja żywnościowa w W. Brytanii i niepowodzenia brytyjsko-argentyńskich rokowań w sprawie dostaw mięsa dla Anglii — znalazły swe odbicie w parlamencie.

Podczas toczącej się wczoraj wieczorem debaty w Izbie Gmin, konserwatyści przedłożyli wniosek, skierowany przeciwko polityce żywnościowej labourystowskiego rządu. W czasie głosowania za wnioskiem padło 185 głosów, przeciwko — 247. Jest to niespotykany dotychczas wydatek w parlamencie brytyjskim, aby wniosek, skierowany przeciwko partii rządzącej, odrzucony został jedynie większością 62 głosów.

Wspomniana debata miała charakter nadzwyczaj burzliwy. Minister Wyżywienia, Joh Strachey, został oskarżony o to, iż był dawniej członkiem partii faszystowskiej. Zarzuty wysunął członek partii konserwatywnej, Martin Lindsay, znany zresztą ze swych dawnych sympatii dla ruchu nazistowskiego.

Konferencja Bevin i Schumana z Achesonem

NOWY JORK, 6.4. (PAP). Bevin i Schuman odbyli w śróde z Achesonem dłuższą konferencję. Tematem rozmów była sprawa Niemiec Zachodnich, a zwłaszcza tzw. statutu okupacyjnego, którego uzgodnienie między trzema państwami zachodnimi napytkowało ostatnio na znaczne trudności. Podobno Stany Zjednoczone złożyły zupełnie nową propozycję „rozwiązania” sprawy statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich, odbiegając znacznie od omawianego dotychczas projektu.

W kilku wierszach

— W Baltimore (stan Maryland) USA odbył się wielki wiec w obronę pokoju, na którym przemawiał m. in. znany pisarz amerykański Howard Fast, filozof angielski William Stapledon oraz socjolog amerykański dr. R. G. Armattoe. Przedstawiciele ZSRR i krajów Europy Wschodniej na skutek decyzji Departamentu Stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Senat stanu New Jersey (USA) uchwalił pięć ustaw, skierowanych przeciwko elementom demokratycznym i postępowym.

— Organizacja religijna kwakrów w Filadelfii ogłosiła rezolucję, w której występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu i wzywa rząd USA do zakończenia „zimnej wojny” z ZSRR.

— Udział organizacji „francuska pomoc ludowa” protestuje przeciwko uwiecznieniu dekretu o tygodnika „Regard”. Friedland pracownik zakładowy lotniczych Joume oraz administratora tygodnika France d'Abord — Penillault domagają się natychmiastowego uwolnienia uwiecznionych.

— Władze francuskie ogłosiły 377 nowych upadłości. Jest to największa liczba, zanotowana w okresie miesiąca od czasu wyzwolenia Francji.

— Na mocy rozporządzenia trzech komendantów zachodnich sektorów Berlina, około 70 proc. niezamieszkałych domów dotychczas mieszczących się w sektorze, uzyskała „dobrowolną” amnestię. Amnestia obejmuje przede wszystkim młodzię niemiecką.

— Na bankrutę przybył nowomianowany doradca finansowy generała Clarka — Szeppart Morgan, właściciel wielkiego banku w Ameryce.

— Dziennik turecki „Temps” donosi ze Stambułu o nowych aresztowaniach działaczy demokratycznych, m. in. aresztowano członków instytutu Nauk w Stambule pod zarzutem „studiów nad marksizmem” i „leninizmem”.

— Stolica Stanów Zjednoczonych Waszyngton, pozostawiona była w środę dziennikowi z powodów nieoczekiwanych, ponieważ w niedzielę w godzinach wieczornych, w Stambule miało miejsce wybuch, który spowodował śmierć 3 tysięcy strzelców niemieckich.

— W Teheranie rozpoczął się przed trybunałem wojskowym proces 8-u obywateli irańskich, oskarżonych o udział w niedawnym zamachu na szacha.

— W Efrogham w stanie Illinois (USA) wybuchł z nieznanym jeszcze przyczyną pożar w łamejszym szpitalu. Spośród 124 chorych i personelu lekarskiego, znajdujących się w gmachu, 90 osób spłonęło żywcem. Wśród ożar znajduje się 12 niemowląt.

Czyn 1 majowy

W dalszym ciągu płyną z całego kraju zobowiązania robotnicze dla uczczenia święta 1 maja.

Zaloga przedalini Państw. Zakładów Przemysłu Bawelnianego zobowiązała się wykonać ponad plan 31.000 kg. przędzy.

Fabryka narzędzi w Bydgoszczy — wyprodukować ma ponad plan wyroby wartości 1,6 mln. zł.

Państw. Wytwórnia Pasów Skórzanych wykona plan w kwietniu w 115 proc. i zaoszczędzi 1,5 mln. zł.

Pracownicy stoczni rybackiej w Gdyni — przeprowadzą roboty gospodarcze we własnym zakresie dla zaoszczędzenia 1.350.000 zł.

Do Czynu 1-o majowego staje również masowo młodzież robotnicza, młodzież szkolna, Zw. MP i „Służba Polsce”.

Odczyt o Mickiewiczu w College de France

PARYŻ, 6.4. (PAP). W ramach obchodów związanych ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, w College de France wygłosił referat prof. Andre Cazon p.t. „Wykłady Mickiewicza w College de France w latach 1842 — 44”. Na odczyty obecni byli ambasador R.P. w Paryżu Jerzy Putrament i licznie zebrani goście.

Odczyt uczonoego francuskiego

Na posiedzeniu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Polskiego Tow. Ekonomicznego sekretarz generalny Stalej Konferencji Wyszyszych Studiów Międzynarodowych profesor Jacques Vernant wygłosił odczyt na temat „Stosunki między Europą Zachodnią a Europą Wschodnią”.

Związkowcy czechosłowaccy wśród włókienników łódzkich

W Łodzi bawiła w dniu 6 bm. delegacja Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych URO.

Związkowcy czechosłowaccy wykazali żywe zainteresowanie organizacją współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym, działalnością rad zakładowych, referatów socjalnych i ekonomicznych oddziałów branżowych.

Kierownik delegacji czechosłowackich działaczy związkowych — Karol Marvan, oświadczył przedstawicielowi PAP, że jest pełen podziwu dla pracy włókienników polskich.

Zgon małżonki posła Węgier w Warszawie

W dniu 6 bm. zmarła w Warszawie małżonka posła Republiki Węgierskiej p. Maria Szanto.

Z powodu zgonu złożył posłowi kondolencje sekretarz generalny M. S. Z. amb. Wierbowski w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego A. Gu bryniewicza.

W Londynie nie odbędzie się demonstracja 1-majowa

LONDYN, 6.4. (PAP). — Minister spraw wewnętrznych Chuter Ede odrzucił żądanie londyńskich związków zawodowych, które domagały się uchylenia w dniu 1 maja zakazu urządzania pochodów w granicach Londynu.

Decyzja ministra Ede wywołała powszechne oburzenie wśród związkowców Londynu.

Bohaterowie wojny i pokoju

Rozmowy z radzieckimi gośćmi

Delegacja kolchoźników radzieckich składa się z 13 osób, 11 z nich nosi zaszczytny tytuł Bohaterów Pracy Socjalistycznej. Józef Aleksandrowicz Tieriechow, pierwszy, z którym przeprowadziłem wywiad, nie należy do wyróżnionych.

— Zdobyć tytułu Bohatera Pracy nie jest łatwe — mówi z uśmiechem. — Ja ko przewodniczący kolchozu „Gwiazda” (Mohylewski Okręg Białoruskiej SRR) musiałbym się wykazać wybitnymi osiągnięciami każdego działu kolchozowej gospodarki. Niestety, na trzech odłokach nie doszliśmy jeszcze w naszym kolchozie do tak wysokiego poziomu. Przyczyna leży w wielkich zniszczeniach wojennych. Ale w kolchozie naszym mamy dwóch bohaterów. Wyhodowali oni bawełny len, dający 45 pudów ziarna i 60 pudów włókna z jednego ha.

„Gwiazda” jest całkowicie zmechanizowana — opowiada Tieriechow. — Gospodarkę rolną oparta ma na 9-tonowym płodozmianie. Zdążyliśmy już zapamiętać o zaoferowanych metodach z doby caratu.

Zjazd waszych chłopów zrobił na mnie dodatnie wrażenie. Widać, że ludzie chcą postępu i pragną się czegoś nauczyć...

Dwie rzeczy szczególnie mnie uderzyły. Pierwsza — to szybkie uruchomienie waszego przemysłu, druga —

to imponujące tempo odbudowy Warszawy.

Fiodor Truszkiewicz jest deputowanym Najwyższej Rady Białoruskiej SRR, przewodniczącym kolchozu i Bohaterem Pracy Socjalistycznej. Ma pięć odznaczeń bojowych, zdobytych w czasie wojny ojczyźnianej. W czasie pokoju dołączył do pięciu jeszcze dwa: za wybitną pracę.

— Tak — odpowiada na moje pytanie — gospodarka kolchozowa stwarza specjalnie korzystne warunki dla wielkich osiągnięć w produkcji. Jedną np. z naszych dojarek, Olga Krapina, doszła do 2.600 litrów mleka rocznego udoju.

Zarobki Olgi wykazywały odpowiedni wzrost: 20 tys. rubli rocznie. Wypada mniej więcej po 58 rubli dziennie. A prośbę nie zapominać, że u nas pierwszorzędne półbucki damskie kosztują 200 rubli, a modna sukienka ze 100-procentowej wełny — 250 rubli.

— Ustrój socjalistyczny otworzył ludzkiej pracy szerokie horyzonty — mówi Fiodor Truszkiewicz. — Ci, którzy żyli w innych warunkach, umiemy to ocenić.

Witając się z Bohaterem Pracy Socjalistycznej, Dawidem Wasiljewiczem Bojko, uściśnięciem wyciągnięta ku mnie lewą dłoń, prawą zastępuje mu proteza.

Rekę utracił w 1941 roku. Został oczywiście zdemobilizowany.

Teraz jest przewodniczącym kolchozu „Order Lenina”, a jednocześnie deputowanym Najwyższej Rady Ukraińskiej SRR. Tytuł Bohatera Pracy uzyskał za znakomity urodzaj pszenicy: 31 centnarów z 1 ha.

— Osiągnąłem to dzięki wytężonej pracy i naukowemu podejściu do sprawy. Wszystkie najnowsze zdobycze naszej agrotechniki docierają natychmiast do gospodarstw kolchozowych. A wysiłki uczonych radzieckich skierowane są w pierwszym rzędzie ku praktycznej stronie życia.

— Trzeba dodać, że pracujemy wszyscy z wielką ofiarnością, świadcząc o tym liczba udekorowanych odznaczeniami pracowników naszego kolchozu.

Tak więc mamy na 950 ludzi 11 Bohaterów Pracy Socjalistycznej, 24 ludzi otrzymało „Order Lenina”, 67 — „Order Czerwonego Sztandaru”, 158 — medale „Za wybitną Pracę”.

— Wzruszeni jesteśmy serdecznością przyjaciela, która okazują nam wszyscy i na każdym kroku. Łączy nas także ogrom cierpienia i zniszczenia, tym wytrwalej po winniśmy ramię przy ranieniu walczyć o pokój!

— Trudno mi teraz sformułować swoje wrażenia — mówi Michał Artimow, przewodniczący kolchozu w Jessentukach

(Stawropolski Kraj). — W każdym razie — jedno, co odczułem najsilniej, to braterski stosunek was, Polaków, do nas. Przyjaźń rodzi przyjaźń. Znalazszy przyjaźń wśród was, sam stałem się waszym najszerszym przyjacielem.

— Patrząc na wasze odbudowujące się domy, na wznoszone z gruzów mury nowej Warszawy. Widziałem z bliska waszą pracę. Jeśli samo szczere przyjecie sprawiło, że poczułem się waszym przyjacielem, to zetknięcie się z waszą pracą i jej wspaniałymi wynikami sprawiły, że poczułem się waszym towarzyszem, a to znaczy więcej, niż zadeklarowanie przyjaźni w słowach.

— Co mi się podobało na waszej ziemi? Zbyt krótko tu jestem, wrażeń dużo. Powiem tyle: podobała mi się nowa Polska.

— Skrytykować coś? Owszem, mogę i skrytykować. Przyjmijcie to nie jako złośliwą krytykę, ale jako szczerze przyjaźni uwagę. Obserwowałem odbywający się Zjazd Samopomocy Chłopskiej. Wydało mi się, że zbyt mało udział wzięli w nim kobiety. Mały i niezbyt aktywny. Kobiety powinny stanąć w jednym szeregu z mężczyznami i wraz z nimi decydować o życiu społeczeństwa.

— Nie mogę jeszcze wiele powiedzieć o Polsce i jej ludziach — mówi prof. Iwan Łapiew, członek Moskiewskiej Akademii Nauk, specjalista od zagadnień ekonomii rolniczej. Zbyt mało miałem do tej sposobności do poczynienia dokładniejszych obserwacji i zbyt mało miałem czasu do przeanalizowania swych spostrzeżeń. To, co mogę powiedzieć teraz, będzie miało raczej charakter emocjonalnych wyznań.

Z teatrów krakowskich

Maskarada

Maskarada Jarosława Iwaszkiewicza, wystawiona w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, znana już zresztą starszemu pokoleniu z przedstawienia warszawskiego w 1937 roku, jest jakby uszczelnionym wykładnikiem z „wie romancie” końcowym epizdem życia Puszki Wycinek ten jest dramatyczny i — przykry. Przekrój prywatnego życia Puszkina ma ukazać spłót wszystkich okoliczności, którymi wielka indywidualność poety była spętana: duszę w nie woli pieniądza, namiętną i nieodwzajemnioną miłość do żony, próżność i słabość wobec piękności zimnej Nathalie. Jest to obrazowanie poety, ukazanie go „en pantoufles”, w powściągnięciu dnia codziennego i małych intymnych. Wielkość jego jest przez to cenniejsza i bardziej niedostrzegana. Śmierć — równie tragiczną jak niepożądaną pomyłką, gdyż ginie z rąk przystojnego głupca, w osobie którego Puszkina widział cara.

Ale, co gorsza, wielkość Puszkina nie czuje się w ogóle w całej sztuce, w żadnym momencie. Ani wtedy, kiedy tworzy, ani wtedy, kiedy cierpi. Puszkina w sztuce Iwaszkiewicza nie jest geniuszem w pantoflach, ale stał się człowiekiem, opętany zazdrością miłością do pięknej żony i pocieszającym się z kochającą go szwagierką, przyjmującym zapłaty długów karciennych przez cara, którego nienawidzi, znoszącym upokorzenia w imię próżności. To wszystko ludzkie, i to nie umniejszało by geniuszu wielkiego poety, gdyby było zrównoważone w sztuce bodaj paroma momentami, w których tę wielkość by się odczuwało. Niestety, nawet w chwilach tworzenia, nawet w chwili śmierci Puszkina wydawał się ciągle małym człowiekiem, przeżywającym jedynie swoją prywatną sprawę małżeńską.

Na tym tle Zukowski, który miał być typem układowego dworaka, po lewicy i carskiego sługusa, wyrósł do niezamierzonych wymiarów postaci szlachetnej. On to jako przyjaciel i wielbiciel Puszkina wyprasał dla niego łaski od cara, on jest u jego boku w chwilach krytycznych. On też w głąb nad jego zwłokami ważył się zanieść: „Zabiła go Rosja”. Ale właśnie to zdanie zawisa w próżni. Wiemy o tym z historii literatury, ale nie prze-

jęło mnie serdeczne przyjęcie, z jakim się w Polsce spotykałem. Ujęło mnie zapal i tempo pracy. Zwidziałem Warszawę, jej grzy i jej rusztowania, jej zrekonstruowane średniowieczne zabudowy na Starym Mieście i jej nowoczesne gmachy.

Wydało mi się, że odbudowa Warszawy jest symbolem waszej drogi do socjalizmu. Z wojennych gruzów wznosicie nową miasto, w którym teraźniejszość, wyśięk robotniczych ramion, po prostu mowiąc — praca, łącząca przeszłość z przyszłością.

Z gruzów odbudowujecie miasto, które było, ale równocześnie budujecie już miasto, które będzie. Wydało mi się, że to samo można powiedzieć o całym waszym dźwiganiu się zniszczonej wojenną kraj i o całym waszym życiu gospodarczym i społecznym.

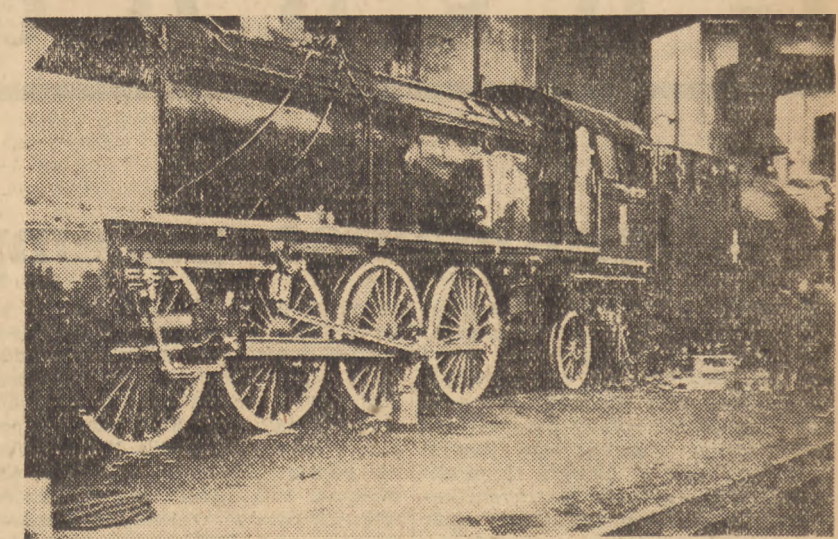
Praskowia Malinina, Bohaterka Socjalistycznej Pracy, sekcja kolchozu w obwodzie Kostromskim, mówi:

— W Polsce przyjęto mnie tak szczerze, tak przyjaźnie, że od razu poczułam się jak u siebie w domu. Ot, chociażby sam Zjazd Samopomocy Chłopskiej. — Toż ja na tym zjeździe znalazłam tę samą atmosferę, która zawsze towarzyszy naszym naradom: atmosferę radości ze spełnionych zamierzeń i troski o wspólne przyszłość. Jednakże podejście do życia — zdaje się, najlepiej może świadczyć o przyjaźni Polaków i narodów Związku Radzieckiego. To są jej trwałe podstawy.

— Chciałabym wiedzieć, w jaki sposób zostałam Bohaterem Socjalistycznej Pracy? A o czym tu mówię? — Po prostu pracowałam. Myślę, że pracować, tak jak ja i jak inni nasi bohaterowie, to trafić u was. Na pewno jest wielu takich, którzy mogliby nas doścignąć.

(Z. K.)

Pt. 47 — Parowóz polskiej produkcji



W zakładach Nowowyprodukowane parowozy typu Pt. 47. Po estetycznym zewnętrzu nowowyprodukowane parowozy typu Pt. 47. Po estetycznym zewnętrzu i próbach technicznych wyruszają coraz to nowe lokomotywy dla obsługi naszego kolejnictwa.

Z sali koncertowej

Koncert symfoniczny — „Żywe wydanie dzieł Chopina”

Koncertem symfonicznym w dniu 1 bm. dyrygował w Filharmonii Siolecznej Ignacy Neumark, nasz rodak, pochodzący z Plocka, uczeń Nikischa, kapelmistrz znany nam dobrze jeszcze z przedwojennych występów w Filharmonii Warszawskiej w której debiutował równie 39 lat temu. Losy związały Neumark z Oslo, a następnie z Holandią, gdzie dotąd jest stałym dyrygentem w Scheveningen, Hilversum i Amsterdamie. Neumark re-

prezentuje dawną szkołę i dawną technikę dyrygowania (lat 61), a odhucimy wrażenie, że reprezentuje on również i dawne upodobania muzyczne.

Odczuwano się także i w programie koncertu: uwertura Webera do opery „Euryantia” od której koncert rozpoczął i IV Symfonia Antonina Dvorzaka, którą koncert zakończono, zdawały się świadczyć, że Neumark najlepiej czuje się w dawniejszej muzyce.

Pomiędzy wymienionymi dziełami wykonywanymi przez Neumarka, a mianowicie koncertem na dwa fortepiany Francis Poulenc’a. Francuski ten kompozytor, uczeń Erika Satie, przedstawiciel głośnej jeszcze przed 10 laty grupy „les six” jest jednym z zdolniejszych ostatnich twórców, potrafiących tak dobitnie podtrzymać smak, klarowność i charakterystyczny wdzięk muzyki swego kraju. Zaprodukowany utwór aż roi się od cytatu stylu różnych kompozytorów z najrozmaitszych epok i czasów, które kompozytor zamieszcza chyba celowo. Pomyślność i dowcip tego utworu jest też główną jego zaletą.

Obie partie fortepianowe potraktowane zostały jako głosy zespołowe i miały bardzo dobrych i bardzo zgranych ze sobą odgrywców w osobach Bolesława Woytowicza i Jana Hoffmana.

Orkiestra grała zupełnie dobrze. Koncert powtórzony został w dniu 3 bm. na paranku.

*

W dniu 3 bm. odbył się XIV koncert „Żywego Wydania” dzieł Chopina. Koncertowi temu nadano słuszną nazwę „Chopin nieznan”. Na 27 wykonanych utworów, najwięcej 5 należało do utworów mało znanych i prawie wcale nie granych. Reszta była zupełnie nieznana.

Do ciekawszych dzieł należały bezspornie Fuga A-moll o prawidłowym, majorowym zakończeniu, Largo Es-dur, utrzymane w charakterze hymnu. Tremelanda lewej ręki wskazująca na orkiestrowy charakter tego utworu i nie dziwnego, że został on już zinstrumetnowany.

Usłyszeliśmy 5 pierwszych polonezów z których G-moll, pisany był przez 8-letniego Chopina. Przypominają one trochę polonezy Ogińskiego.

Wykonano też ciekawe szkice, jak Cantabile B-dur z r. 1834 i w nokturnym tonie utrzymania „Kartka z albumu”, wpisana w r. 1843 Szeremetjewowej oraz wariację Chopina (1837) na temat marsza z „Purytanów”.

Ostatni ten utwór był fragmentem „Hexameronu”, a więc wariacji, napisanych aż przez 6 kompozytorów (Chopin, Liszt, Thalberg, Czerny, Pixis i Herz) ku czci Beethovena. Szkoda, że nie wykonano utworu tego w całości, ograniczając się tylko do wariacji Chopina. Porównania bowiem bywały ciekawe i rzuciłyby więcej światła na wyrywkowo odegrany fragment.

Duży program koncertu miał dość liczne obsady pianistów z których wyróżnili się najtrafniejszą grą: Ryszard Bakst, Jan Drath oraz Halina i Ludwik Stefański.

Koncertem tym zakończony został cykl „Żywego Wydania”. Ogólnych naszych wrażen nie omieszkamy niebawem sformułować. Obecnie zaś pragniemy zwrócić uwagę Komitetowi Chopinowskiemu na celowość powtórzenia jeszcze dzieł kameralnych i innych mniej lub wcale nie znanych. Fakt, że dzięki upowszechnieniu nie byłoby więcej w Polsce koncertów „Chopina nieznanego”, byłby wielką zasługą Komitetu.

M. BORZECKI

Pieśń „Budujemy Warszawę”

Zrzeszenie Śpiewacze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji przeprowadza eliminacje zespołów oraz solistów przed Międzynarodowym Festiwalem Młodzieżowym, który odbędzie się w Budapeszcie. Jako kryteria brane są pod uwagę: ocena zespołu na podstawie jego aktywności oraz ocena artystyczna na podstawie zapisu konkursowego. Eliminacje końcowe, które odbędą się w Trzynie i Karwinie, przewidują odśpiewanie dowolnej pieśni wielogłosowej oraz pieśni, zatytułowanej „Budujemy Warszawę”.

Luty 1948 w filmie

Czechosłowacki reżyser filmowy Kubaś rozpoczął nakręcanie filmu pot. „Dwa ognie”, którego treść stanowią wydarzenia z lutego 1948 r.

Ten sam temat opracował inny reżyser w filmie pt. „Luty”.

Ogród na pustyni

Jak kolchoźnicy zwalczają przeciwności klimatyczne

Z położonego na wzgórzu sadu step zdaje się nie mieć końca. Nic nie załania horyzontu i nie zatrzymuje suchych gorących wiatrów, wiejących z upalnych pustyni zakaspiskich. Mało tu opadów nawet zimą.

I oto tutaj w stepie Kazgulaskim wyrasta wbrew żywiołom sad. Wyrasta, da je owoce i przynosi ogromny dochód kolchoźnikom zrzeczenia Mikojana. Z każdego hektara zbierają oni po 70 centnarów jabłek. W przeciągu trzech ostatnich lat sad przyniósł kolchozowi około 400 tysięcy rubli czystego dochodu. Osiągnięto tu nawet większe urodzaje niż w kolchozach niestępowych i posiadających dogodniejsze warunki klimatyczne.

W ubiegłym roku kolchoźnicy rozse rzyli terytorium sadu i obecnie do 200 ha zostanie zasadzone drzewami owocowymi.

Jakim sposobem powstał ten piękny ogród w gorącym stepie. Kto go zasadził, kto osłonił od wysuszających wiatrów, kto zaszczylił i zmusił do wydania owoców. Te złote owoce Mieczirunskiej nauki zbiera tu na wschód od Stawropola wnikliwy eksperymentator Iwan Zacharczenko, który prowadzi sadownictwo w zrzeczeniu Mikojana.

— Wpadła mi w ręce — opowiada Zacharczenko — książka o Iwanie Mieczirunie-mistrzu przekształcania przyrody. Ona to nasunęła mi myśl zajęcia się sadownictwem w naszym suchym stepie. Doszedłem do wniosku, że w warunkach suchych strefy najważniejszym zadaniem jest osłonić sad od gorących wiatrów. Niektórzy dowodzili, że z tego nic nie wyjdzie bo i tak wiatry zniszczą drzewa. Wreszcie jednak udało mi się przekonać kierownictwo zrzeczenia. Wydzielono mi kawałek ziemi na sad, dodano do pomocy brygadę ogrodników...

Taki był początek tego sadu. Dla ścisłości dodamy, że Iwan Zacharczenko rozpoczął swą pracę nie od sadu, lecz od wielkiego pasa ochronnego białych akacji i drzew brzośkwiniowych. Pierwsze jabłonie posadził on dopiero w 1938 r., ale już 3 lata wcześniej stworzył pas ochronny, ciągnący się wzdłuż granicy sadu.

Leśny pas ochronny, głęboka orka działki przeznaczanej na sad i inne agrotechniczne chwytły stworzyły korzystne warunki dla rozwoju drzew owocowych i winorośli. Na dalsze podaż zimy zaczęły zatrzymywać się w większej ilości śnieg. Grunt stał się wilgotniejszy, a wiatry, których siłę osłabiły pasy ochronne, nie mogły tak wysuszać ziemi jak przedtem. Zacharczenko i jego współpracownicy zabrali się do sadzenia drzew owocowych nie wcześniej niż upewnili się, że suche wiatry im nie zaszkodzą.

Mineło 10 lat i obecnie na tej błogostawionej ziemi, zasłoniętej od wiatrów i palących promieni słońca cieniem koron szczęście i ośmiometrowych jabłoni, rosnie kapusta, pomidory, cebula, arbuz...

zy, melony. Sadzą je między rzędami drzew, aby wykorzystać ziemię. I rosna tu one lepiej niż na miejscach odkrytych.

— I wolną ziemię użytkujemy — mówi nie bez dumy Iwan Zacharczenko i zwiększamy dochody kolchozu i mamy nadmiar jarzyn. I co najważniejsze, lepiej i pełniej wykorzystujemy siłę roboczą brzygady.

Dla nowej działki sadu już założono przeszło kilometr pasu ochronny lasu. Pod jego osłoną przyjęły się i zieloną wiosną młode wiśnie. Zająmą one późniejsze miejsce w sadzie, gdzie przeznaczono dla nich cały hektar ziemi. Ziemię pod uprawę drzew przygotowuje się z wielką troskliwością, orząc ją na głębokość pół metra.

Brygada kierowana przez Zacharczenkę podczas pielęgnacji starego sadu w ciągu 10 lat zdobyła wiele doświadczenia. W młodym sadzie odstep między rzędami i między poszczególnymi drzewami zostają zmniejszone do 6-ciu metrów.

— Przy takim układzie — mówi kierownik ogrodu — rośliny lepiej uchronią się od wiatru i upału, a cień ich okryje lepiej ziemię przed słońcem.

Eksperymenty Zacharczenki są jednym z tysięcy przykładów tego jak radzieccy kolchoźnicy zwalczają przeciwności klimatu.

D. ALEKSANDROW

Poniżej przedrukujemy artykuł o Związku Radzieckim, który ukazał się w dzienniku nowojorskim „New York Times”. Dziennik ten znany ze swego antyradzieckiego stanowiska, musi mimo to przyznać jak wielkie sukcesy odniósł ZSRR w dziedzinie pokojowej odbudowy. (Red.)

Obserwatora powracającego do Związku Radzieckiego po raz pierwszy od chwili zwycięstwa w 1944 r., uderza wiele zmian w życiu rosyjskim — zmian zarówno w wyglądzie jak i w psychologii kraju.

Najbardziej uderza olbrzymi postęp jakiemu dokonała Rosja w kierunku odbudowy miast i wsi zniszczonych przez najeźdźców niemieckich. W dzieprze najeźdźców niemieckich, wysięk społecznej psychologicznej, wysięk społecznej intensywna kampania, wymierzona przeciwko nowej wojnie, która, zdaniem Rosjan grozi im ze strony zachodu i Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze słowa, jakie usłyszał Wasz korespondent po przekroczeniu fińskiej granicy, pochodzący z ust inspektora celnej, mieszkanek Leningradu. Przyszła ona straszliwie obłąkana, wśród których widać wiele śliskich nowych „Zisów” i „Pobied” oraz masę schludnych taksówek wyróżniających się szarobiałym pasem wokół karoserii. Stare, przepelnione

„New York Times”

MOSKWA 1949

Moskiewski korespondent „NYT”

Harrison E. Salisbury
o swych wrażeniach z ZSRR

Leningradu chcemy pokoju. Widzimy wojnę i nie chcemy jej więcej. Odniosłem wrażenie, że ta przyjemna, energiczna inspektorka wyraża, uczucia 200 milionów mieszkańców. Dążenie Rosjan do pokoju jest jedną z najbardziej uderzających cech obecnego życia Rosji.

Poczyniono już olbrzymie postępy w kierunku odbudowy zniszczonych miast i wsi, ale mimo to Rosja stoi jeszcze ciągle przed wielkim zadaniem usuwania śladów wojny.

Najbardziej charakterystyczne dowody przedstawienia się na stopę pokojową zaobserwować można w Moskwie, której obraz różni się zasadniczo od obrazu z ostatnich lat wojny. Tak na przykład, ulice w śródmieściu są dosłownie zatłoczone samochodami, wśród których widać wiele śliskich nowych „Zisów” i „Pobied” oraz masę schludnych taksówek wyróżniających się szarobiałym pasem wokół karoserii. Stare, przepelnione

trolleybusy zastąpiono nowymi wspólnymi autobusami elektrycznymi.

Metro moskiewskie jest wciąż jeszcze przepelnione pasażerami w godzinach dużego nasilenia ruchu, ale mi nęły już te czasy, gdy ludzie gnieśli się przez cały dzień jak sardynki. Wynika to z rozbudowania zarówno linii metra jak i nadziemnych środków lokomocji. Ponieważ Moskwa rośnie bardzo szybko — metro zaspokoi potrzeby ruchu prawdopodobnie dopiero za kilka lat.

Po zniesieniu racjonowania żywności w Moskwie jak grzyby po deszczu wyrastały zaczęły nowe sklepy. Sklepy kolonialne, mleczarnie i sklepy win widać na każdym rogu, a niedługo po kilka sklepów tego samego rodzaju mieści się w jednym bloku. Sklepy z żywnością pejąką pod naporem artykułów, na które mieszkańcy Moskwy — sądząc po tłumach kupujących — mogą sobie najwidoczniej pozwolić. Najlepszym dowodem zmie-

nionej sytuacji żywnościowej jest fakt, że mieszkańcy Moskwy, których Wasz korespondent znalazł przed czterema laty, utyli w sposób widoczny przybierając na wadze po kilka kilogramów.

Widoczna jest również poprawa w sytuacji odzieżowej w porównaniu z okresem powojennym. Naturalnie widać dużo mniej uniformów wojskowych na ulicach Moskwy, a te, które widać, są dużo eleganckie — szczególnie granatowe mundury milicji z czerwonymi wypustkami i eleganckimi czarnymi astrachańskimi czapkami.

W Moskwie natrafia się co krok na rusztowania nowych budynków. Miedzy innymi buduje się wielki blok na ulicy Gorkiego oraz podziemne przejście dla usprawnienia ruchu. Poprawa w sytuacji mieszkaniowej nie jest tak widoczna, jak w dziedzinie żywności i odzieży, ale Moskwićczanie stwierdzają, że mieszkają obecnie lepiej — szczególnie po rozszerzeniu instalacji elektrycznej, gazowej i centralnego ogrzewania.

Wieczorem Moskwa wygląda zupełnie inaczej niż w czasie lat wojennych. Nie można jej jeszcze wprawdzie porównać z Times Square w Nowym Jorku, ale w każdym razie śliskie reklamami elektrycznymi i neonowymi — specjalnie w dzielnicy teatralnej.

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

I. Orłowski

Rentowność przemysłu socjalistycznego

Rozwój przemysłu radzieckiego idzie nie tylko po linii pomnażania ilości i jakości produkcji, lecz i jego rentowności tj. dochodowości. Należy przy tym podkreślić, że problem rentowności jest w państwie socjalistycznym rozwiązywany innymi metodami, niż w ustroju kapitalistycznym. Rentowność przemysłu kapitalistycznego jest całkowicie oparta na eksploatacji robotnika i na przywłaszczeniu przez kapitalistę zysków z jego pracy. Natomiast dochodowość przemysłu socjalistycznego opiera się całkowicie na doskonałości organizacji i techniki, wykluczając zupełnie wyzysk mas pracujących. Wynika to z faktu, że wobec upaństwowienia własności nikt nie może zagarnąć dla siebie zysków z pracy innych, lecz stanowią one wspólne bogactwo, którym we własnym interesie zarządza społeczeństwo.

Stąd wynika bezspornie, że robotnik nie może być zainteresowany w podniesieniu rentowności przemysłu kapitalistycznego, ponieważ prowadził to zawsze tylko do zwiększenia zysków kapitalisty oraz wzrostu eksplotacji, a tym samym nędzy i bezrobocia klasy pracującej. Jaskrawe przykłady tego widzimy w każdym kraju kapitalistycznym, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francja, Anglia i inne. Tam zyski kapitalistów z każdym rokiem wzrastają, zaś realny zarobek robotnika obniża się.

Odwrotnie jest w przedsiębiorstwach socjalistycznych, gdzie w zwiększeniu zysku zainteresowany jest cały naród i każdy poszczególny

robotnik, ponieważ ludzie pracują tu na siebie, a nie na kapitalistów. Wzrost oszczędności zabezpiecza wzmocnienie tempa rozwoju socjalistycznej gospodarki i nieustanne podnoszenie się materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących. Na tej właśnie podstawie Związek Radziecki odbudował swą gospodarkę zniszczoną wskutek działań wojennych, a nawet podniósł w r. 1948 poziom swej produkcji przemysłowej w porównaniu z poziomem przedwojennym o 18 proc. W tymże roku realna płaca robotników i pracowników w Związku Radzieckim wzrosła z górą dwukrotnie.

Szczególny charakter gospodarki socjalistycznej przesądza również o polityce państwa radzieckiego odnośnie rentowności przedsiębiorstw. „Na rentowność — mówi Stalin — nie należy zapatrywać się po handlarzku, z punktu widzenia chwili bieżącej. Rentowność należy ujmować raczej z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej w przekroju kilku lat. Tylko taki punkt widzenia może być uważany za prawdziwie leninowski, prawdziwie marksistowski”.

W czasie pierwszych pięćdziesiąt lat, kiedy w ZSRR powstał własny przemysł ciężki, niektóre przedsiębiorstwa tej branży przynosiły deficyt. Mimo to państwo radzieckie utrzymywało je nadal, pokrywając deficyt dochodami z innych działań gospodarki socjalistycznej. Polityka ta zabezpieczyła szybki rozwój przemysłu ciężkiego, uniezależniając go ekonomicznie od zagranicy. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1941 produkcja maszyn zwiększyła się w porównaniu z 1913 rokiem przeszło 50-cio krotnie. Ponadto w miarę udoskonalenia organizacji i techniki — deficytowe nawet dotychczas działy ciężkiego przemysłu zaczęły przynosić znaczne zyski.

Głównym źródłem podniesienia rentowności radzieckiego przemysłu jest obniżenie kosztów własnych produkcji. Wypływa to w szczególności z faktu, że przedsiębiorstwa nie mają prawa sprzedawać towaru powyżej ceny ustalonej przez państwo. A więc sprzedając towar po sztywnej cenie przedsiębiorstwo może uzyskać dodatkowy dochód tylko w tym wypadku, jeżeli zmniejszy koszty własne tego towaru.

Na wysokość tych kosztów wywiera wpływ szereg czynników będących sprawdzianem poziomu gospodarki, techniki i organizacji przedsiębiorstwa, a mianowicie wydajność pracy robotników, stopień technicznego wyposażenia przedsiębiorstwa i umiejętność racjonalnego wykorzystania tej techniki, oszczędzanie zasobów przedsięwzięcia, zmobilizowanie jego wewnętrznych rezerw, mechanizacja pracy, skrócenie czasu produkcji itd.

Szkolony fachowców

C.Z.P. Mineralnego zorganizował w Sułisławie k/Wałbrzychu gimnazjum przemysłowe tokarzy i modelarzy porcelany. Program gimnazjum obejmuje obok przedmiotów ogólnokształcących wykłady z dziedziny chemii, rysunków zawodowych i technologii ceramiki, jak również praktykę w warsztacie szkolnym, znajdującym się przy fabryce porcelany „Złotówka”. Nauka modelarstwa odbywa się indywidualnie; każdy z uczniów wykonuje inny przedmiot w/g rysunku, do którego dołączono opis wykonania, spis kolejności czynności, potrzebnych narzędzi i uwagi o bezpieczeństwie pracy. Ryśunki są tak dobrane, by stopniowo wprowadzały ucznia na wyższy poziom pracy. Wykonane przez uczniów modele i formy wykorzystywane są przez zakłady.

W bieżącym roku szkolnym przyjęto do kl. I 32 kandydatów.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego rozpoczyna w najbliższym czasie szkolenie kadr specjalistów dla nowobudowanych zakładów odzieżowych im. Obronców Warszawy — w Warszawie. Przez szkolenych zostanie 2.500 szwaczek przez specjalistów przysposobionych. Nauczanie będzie na najnowszym zdobyciu technicznych, zastosowanych już praktycznie w ZSRR i Czechosłowacji.

Ostatnio przeprowadzony przez Komendę Główną „S.P.” werbunek do szkół Przeposobienia Przemysłowego Przemysłu Węglowego przewidywał pod względem ilościowym wszystkie dotychczasowe. Do szkół tych zgłosiło się ponad 2.500 junaków.

Do chwili obecnej Powiatowe Komendy P.O. „S.P.”, które prowadzą werbunek do szkół Przeposobienia Przemysłowego skierowały 5.000 junaków, którzy zamierzają pracować w przemyśle węglowym.

Przemysł olejarsko-tłuszczowy zorganizował ostatnio dwa kursy przysposobienia przemysłowego, które odbywają się w Warszawie i Bielsku-Białej. Kurs w Bielsku-Białej obejmuje około 200 godz. wykładów m. in. z dziedziny technologii tłuszczów, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz chemii i materiałoznawstwa. Kurs w Warszawie, który odbywa się przy Państwowych Zakładach Olejarsko-Tłuszczowych, trwać będzie około 3 tygodni.

W Warszawskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła rozpoczął się eksperymentalny kurs szewstwa, przeprowadzany przy zastosowaniu metody plastycznej. Czas trwania kursu przewidziany jest na 6 miesięcy, po czym uczestnicy złożą egzamin z egzaminu. Wynik kursu oceni specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Oświaty, Min. Przemysłu i Handlu oraz Zakładów Doskonalenia Rzemiosła.

Na kurs uczęszcza 30 uczniów, skierowanych przez Z.M.P.

Wprowadzenie np. metody taśmowej w Lubereckich Zakładach produkcji maszyn rolniczych pozwoliło zmniejszyć nakład pracy przy budowie poszczególnych maszyn o z górą jedną trzecią oraz podnieść wydajność pracy w wielu działach, dwu a nawet trzykrotnie. W innych zakładach, dzięki zastosowaniu obróbki taśmowej niektórych wyrobów, nakład pracy zmniejszył się od 37 do 50 proc. W moskiewskiej fabryce obrabiariek „Czerwony Proletariusz” zrealizowano w ubiegłym roku wiele projektów robotników, inżynierów i techków, co dało fabryce przeszło 1,3 miliona rubli oszczędności.

W radzieckim przemyśle z roku na rok wzrasta wykorzystanie wyposażenia technicznego. W ubiegłym roku wykorzystanie pieców hutniczych wzrosło o 13 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym, a produkcja stali z jednego metra kwadratowego pieców martenowskich — o 12 proc. Szybkość wiercenia otworów w sztabach naftowych podniosła się o 28 proc. Zużycie paliwa na jedną kilowatogodzinę energii elektrycznej obniżyło się o 5 proc.

Wydajność pracy robotników w przemyśle za jeden tylko rok 1948 wzrosła o 15 proc., przekraczając zarazem normę przedwojenną.

Te poszczególne osiągnięcia sprzyjają obniżeniu kosztów własnych, a tym samym i rentowności przedsiębiorstwa. W 1948 r. radziecki przemysł nie tylko wykonał plan obniżenia kosztów produkcji, lecz ponadto dał przeszło 6 miliardów zaplanowanych oszczędności.

Ogromne znaczenie dla podniesienia dochodowości przedsiębiorstw ma także zagadnienie, jak prawidłowo organizacja gospodarczo — handlowa rozliczeń i dobre postawienie techni-

90 tys. garncy kokonów w roku 1949

(*) Jedwabnictwem trudni się obecnie w Polsce ponad 3.500 osób, a więc o 1.500 osób więcej, niż w roku 1947. Wprawdzie ten dział gospodarki jest zajęciem sezonowym i drobnym, nie wiążącym się ściśle z rolnictwem, niemniej jednak znajduje duże poparcie ze strony Ministerstwa Rolnictwa.

Pracownikom jedwabnictwa, dostarczającym kokonów oraz krzewów i drzew morworowych zajmuje się Instytut Pulawski, działający a ramienia Ministerstwa Rolnictwa. Instytut ten prowadzi również badania naukowe nad jedwabnictwem, a personel fachowy Instytutu opiera opiekę hodowców i służy im radą tam, gdzie zachodzi potrzeba. Sprawami jedwabnictwa interesuje się również Zw. Samopomocy Chłopskiej, przy którym istnieje Zjedzenie Hodowców Jedwabników. Produkcja oprzędów jedwabniczych w Polsce jest dość znaczna (w 1948 r. 60 tys. garnców) i przekracza możliwości techniczne naszego przemysłu. W roku bieżącym przewiduje się wyprodukowanie ok. 90 tys. garnców kokonów. W związku z tym powstaje konieczność pozyskania niezbędnych inwestycji w przemyśle jedwabniczym (rozmożnienie kokonów).

Inwestycje tego rodzaju są całkiem uzasadnione, hodowla bowiem jedwabników w Polsce, ze względu na powaźną ilość morwy istniejącej w kraju, rozwijać się będzie z roku na rok.

czno — gospodarczego planowania. Tym celom podporządkowane są sprawy zwiększenia obrotu środków produkcji, czyli przyspieszenia produkcji i obrotu towarów. W radzieckich przedsiębiorstwach powstał obecnie ruch, zmierzający do tego, aby na pokrycie każdego rubla, wypuszczającego więcej produkcji niż było dotychczas. Inicjatorzy tego ruchu — 103 moskiewskie przedsiębiorstwa — zobowiązali się uzyskać w 1949 r. drogą przyspieszenia obrotu kapitałem 400 milionów oszczędności w walucie. W skali całego kraju da to na pewno wiele miliardów oszczędności.

Walka o podwyższenie rentowności przedsiębiorstw uważana jest przez naród radziecki za punkt honoru. Za zadanie to stało się treścią powszechnego współzawodnictwa między przedsiębiorstwami i poszczególnymi gałęziami gospodarki.

Inicjatorzy pracujących wprowadza stale coraz to nowsze ulepszenia w organizację gospodarki socjalistycznej. Daje to również gwarancję dalszego, nieustannego wzrostu dochodowości przedsiębiorstw socjalistycznych, a tym samym jeszcze szybszego wzmocnienia sił kraju oraz podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego narodów radzieckich.

Hodowla królików

(x) W Polsce istnieje nieuzasadniona niechęć do spożywania mięsa królików, co jest głównym powodem zaniedbania tego działu hodowli. Warto tę niechęć przełamać.

Mięso królików, tak pod względem smaku jak i wartości kalorycznych, niewiele ustępuje cielęcinie. Poza tym mamy z królika szereg korzyści pożytecznych jak skórkę (szczególnie przy hodowli królików rasowych) oraz wosłó do produkcji filcu. (Przemysł zgłasza coraz większe zapotrzebowanie na skórkę królicze nie nadające się na futerka).

Wg danych statystycznych (niekompletnych) mamy w Polsce ok. 1.100 tys. szt. królików rasowych i bezrasowych. Cyfra ta jest bardzo mała i z tych względów usiłowania winny pójść w kierunku rozwinienia hodowli, zwłaszcza sztuk rasowych. Niektóre chłopskie organizacje gospodarcze przystąpiły w ten sposób do organizowania wzorowych królikarni. Nie wątpliwie wzbudzi to zainteresowanie wśród hodowców indywidualnych.

PGR Krzepice pierwsze zakończyło siewy

W dniu 6 bm. minister Rolnictwa ob. Jan Dąb-Kęciol otrzymał depesze treści następującej: „Robotnicy i pracownicy PGR Krzepice, okręgu wrocławskiego, donoszą Ci ob. Ministrze, że siewy włośenne na całym obszarze, wynoszący 103 ha, wg planu zostały w dniu dzisiejszym ukończone”.

Perspektywy eksportowe przemysłu solnego

Na rynku wewnętrznym i dla celów wywozów, natomiast złoża kujawsko-wielkopolskie pokrywają zapotrzebowanie eksportu morskiego.

Ponieważ z powyżej przytoczonych cyfr wynika, że ok. 75 proc. całego wywozu przedzie przez porty morskie, przeto za stanowić się należy nad wyborem portów przeładunkowych oraz możliwości specjalizacji samego przeładunku, który w kosztach transportu odgrywa rolę nader istotną, łącząc się z opłatami portowymi, czasem podróży, ładowania itd.

Aktualne koncepcje przewidują wykorzystanie dla wywozu soli gdańskiej części „Zespołu GD”. Usługi oraz połączenia promowe przez Odrę—Port. Aczkolwiek słuszne wydaje się rozłożenie wywozu na różne porty nawet ze względu na różne odległości portów odbiorczych, jednakże największe ładunki winny być kierowane drogą, która zapewnia najszybszy przeładunek i jest dostępna dla statków różnej wielkości. Pod tym względem najlepszymi warunkami dysponuje Gdańsk, a ściślej naturalny basen Starej Motławy wraz z odbudowanym magazynem „Deo Gloria”. Tylko dzięki temu magazynowi (powstałemu w r. 1755 i przeładunkowemu dziś zboże i sól) można było zorganizować szybki przeładunek i wykorzystać fakt, że 3/4 soli importertzy przyjmują luzem, co oczywiście powoduje dlań szą obniżkę ceny o koszty opakowania.

Towar dostarczany jest w krynach wagonach szl. przed magazyn. Dwaj ładunki sypią sól na „convoyer”, który odnosi ładunek bezpośrednio do luku statku. Cały czas towar znajduje się pod dachem lub w rurze wylotowej transportera, umieszczonej ewentualnie pod brezentową ochroną luku, nie wpływając więc na przeładunek warunki atmosferyczne, które mogą uniemożliwić ładowanie soli na brzoziach otwartych. Znaczenie zwiększa się również szybkość przeładunku, dochodząca tu do 650 ton na dobę. Przy dość dużej pojemności magazynu (800 ton) za pewnie nie jest utrzymanie rezerwy na wypadek nieprzewidzianego zawalenia.

Jedną niewygodą dla przeładunku soli na Wyspie Spichrzów jest stosunkowo mała głębokość zamulonej Motławy. Mo-

Światowe zagadnienia walutowe

Funt i dolar

PO drugiej wojnie światowej zdolność eksportowa Europy, szczególnie zachodniej, uległa poważnemu zmniejszeniu. W związku z kosztami prowadzenia wojny nastąpiło takie zadłużenie państw kapitalistycznych w Stanach Zjednoczonych, że USA stały się ich generalnym wierzycielem. Wskutek zaburzeń w systemie produkcji wystąpiło uzależnienie świata kapitalistycznego od aparatu produkcyjnego Stanów, wyrażające się wzmocnionymi zakupami w USA. Łatwość i swoboda operowania dolarem na rynkach świata sprawiła, że dolar stał się walutą ogólnie poszukiwaną, a w transakcjach towarowymi o bardzo niedostatecznej podaż — niezastopioną.

Niemal powszechnie wzrastał kurs dolara na rynkach świata w dużym stopniu dlatego, że dolar był poszukiwany dla celów tezauryzacyjnych. Wzrost ten jednak nie znajdował uzasadnienia w wewnętrznej sytuacji dolara, wystawionego w 1948 r. na wzrastającą wewnętrzną presję inflacyjną.

Dlatego właśnie była możliwa tak pozorna anomalia, jak utrzymywanie się kursu dolara w Szwajcarii poniżej jego kursu oficjalnego.

Ogromne zapotrzebowanie świata na dolary stało się tłem, na którym Stany Zjednoczone rozwinęły swoją „pomoc za granicą”. Akcja ta, ujęta prawnie w amerykańskiej ustawie z 3 kwietnia 1948 roku, oparta jest na zasadach zapewniających Stanom Zjednoczonym nadawanie jej jednolitego kierunku politycznego i gospodarczego. W roku ubiegłym głównym naciskiem Stanów zogniskował się w tej dziedzinie na tzw. programie odbudowy Europy (plan Marshalla).

Z punktu widzenia walutowego plan Marshalla pomyślany był, jako finansowanie funduszy dolarowymi niedoborów bilansów handlowych państw objętych tym planem.

Pomijając polityczną stronę amerykańskiej „pomocy zagranicy”, której charakter imperialistyczny w pełni ujawnił się w toku realizacji planu Marshalla, już sama definicja strony walutowej tego planu, ukazuje go we właściwym świetle. Z punktu bowiem widzenia gospodarstwa, pomoc marshallowska jest niewystarczająca, jeżeli się uwzględni, że deficyt Europy na rok 1948 był szacowany przez Komisję Europejską ONZ na 7,5 mld. dol., budżet zaś pomocy marshallowskiej w tymże roku zamknął się, łącznie z przedmarshallowską pomocą dorazną, sumą wyższą od 5 mld. dol. Tymbardziej więc jest niewystarczająca przepływ dolarów do gospodarstwa światowego z tytułu całokształtu tzw. amerykańskiej pomocy zagranicy (plan Marshalla, pomoc Chinom, Grecji, Turcji), który należy szacować w 1948 r. na ok. 6,5 mld. dol.

Znaczenie „pomocy marshallowskiej” (a w jeszcze większym stopniu innych form amerykańskiej „pomocy zagranicy”) zmniejsza w dodatku ta okoliczność, że — sądząc z danych szacunkowych za 3 kwartał 1948 r. — ponad 55 proc. marshallowskiej pomocy dolarowej zostało użyte na zakupy w Stanach Zjednoczonych, co znaczy, że odpowiednie sumy powróciły do Stanów po jednorazowym obrocie, a mniej niż połowa została wy-

datkowana poza Stanami, tworząc właściwy przypływ dolarów do gospodarstwa światowego.

Trwale rozwiązywanie trudności dolarowych świata jest możliwe tylko przy zmniejszeniu importu reszty świata ze Stanów Zjednoczonych lub wzroście eksportu do Stanów. Oba te procesy były widoczne w ciągu 1948 r., jakkolwiek w rozmiarach tak nieznacznych, że wyciąganie z nich dalej idących wniosków byłoby co najmniej przedwczesne.

DOLAR waluta światowa — funt szterling, w ciągu 1948 r. walcząc z ogromnymi trudnościami, odzyskiwała swoje poprzednie znaczenie.

Pogłoski o dewaluacji funta (jeszcze w I połowie ub. r. uważanej w Stanach Zjednoczonych za pewnik) zupełnie uciły. Na większości rynków zaznaczyła się poprawa kursu funta. Np. w Nowym Yorku, kurs funta przelewowego wzrósł w ciągu roku z 3,20 dol. do 3,50 dol. Oczywiście, nie wynika stąd, aby została już usunięta trudność funta szterlinga, wyrażająca się przede wszystkim w postaci deficytu dolarowego strefy szterlingowej.

Trudności i zmiany, jakie występowały w 1948 r. w ramach bloku szterlingowego, nie zmieniły jego dotychczasowej struktury. Zmiany organizacyjne w bloku szterlingowym objęły m. in. wystąpienie z grupy III (szterlinga przelewowego) Belgii, Portugalii, Argentyny, Urugwaju, Brazylii, Palestyny, Wysp Farskich i Tangeru, oznaczające dalsze zmniejszenie stopnia przelewowości funta, którego nie może powetować przyjęcie Włoch do grupy „transferable account”.

W drugiej połowie 1948 r. wystąpiła wyraźna tendencja — której znaczenia dla wzmocnienia wewnętrznej struktury bloku szterlingowego nie można nie docenić — do występowania właściwego ośrodka organizacyjnego bloku tj. grupy krajów, stanowiących tzw. scheduled territories, jako jednego partnera w umowach handlowych i płatniczych, jak to miało miejsce wobec Japonii (ustalenie wspólnego programu obrotów handlowych na 1949 r. z tym krajem) i w wypadku umowy ze Szwecją.

M. D.

Ze świata

W marcu br. całkowita liczba osób bezrobotnych i poszukujących pracy wyniosła w Stanach Zjednoczonych oficjalnie 3.167 tys., tj. o 727 tys. więcej niż przed rokiem. Cyfry te nie obejmują bezrobotnych nieotrzymujących zasiłków, ani też tzw. „częściowo bezrobotnych”.

Całkowite wpływy do skarbu St. Zjednoczonych w lutym br. wyniosły — 4.231.128.000 dol. wobec 4.661.992.000 — w lutym r. ub.

Prace nad elektryfikacją Kazachstanu nabierają coraz większego rozmachu. Już obecnie prąd elektryczny dociera do najdalszych połaci republik. W roku ubiegłym zbudowano w Kazachstanie około 200 elektrowni wiejskich. W roku bieżącym zbuduje się 235 dalszych elektrowni o łącznej mocy 477 KW. Szczególny na cisk położony będzie na budowę elektrowni wodnych ze względu na ogromne zasoby energii wodnej w górzystych rejonach Kazachstanu.

Przemysł radziecki rozpoczął produkcję 40 nowych typów maszyn rolniczych. Są to między innymi: dwukółkowy traktor ogrodniczy, plugi traktorowe, siewniki, suszarki ziarna i maszyny do sadzenia lasów.

Handel zagraniczny radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec w r. 1948 wykazał duży wzrost. Na pierwszym miejscu wśród zagranicznych dostawców strefy znajdował się Związek Radziecki. Udział ZSRR w handlu strefy wschodniej z zagranicą w r. ub. wyniósł 42 proc., podczas gdy w r. 1947 udział ten wynosił tylko 1,5 proc.

Stan pogłowia zwierzęcego w Czechosłowacji stale się poprawia. W dniu 1 stycznia 1949 Czechosłowacja miała 3 miliony 242 tysięcy świń czyli o 26 proc. więcej niż w roku poprzednim. Znamienny jest wzrost liczby macior, który wyniósł 44 proc. w stosunku do stanu zeszłorocznego. Liczba bydła rogatego wzrosła w ciągu 1948 roku o 12 proc. a to z 3.275.000 sztuk do 3.663.000 sztuk.

Według obowiązującej w Czechosłowacji ustawy o podatku powszechnym rolnicy posiadający 20 ha ziemi uwolnieni są całkowicie od powyższego podatku pod warunkiem sumiennego wypełniania zobowiązań produkcyjnych i kontyngentowych.

Holenderskie linie okrętowe prowadzą obecnie „wojnę” z liniami brytyjskimi i indyjskimi na trasie prowadzącej na Daleki Wschód. Linie holenderskie zgadzają się na stawki frachtowe o 60 proc. niższe od stawek ustalonych na między narodowej konferencji w sprawie frachtów morskich.

Anglosaskie władze wojskowe „Bizon” rozważają propozycję postawienia do dyspozycji bizonalnego banku sumy 1.000 mln. marek zachodnich dla pomocy w rekonstrukcyjnej. Anglo-amerykańskie władze kontrolne stwierdziły konieczność tak poważnego kredytu, gdyż inaczej program inwestycyjny na rok 1949-50 w wysokości 5.000 mln. marek może się załamać.

A. KRZEPKOWSKI

Świąteczne paczki „Pekao”

Umiejętnie popularyzowana wśród Polonii amerykańskiej akcja tzw. eksportu wewnętrznego cieszy się coraz większym powodzeniem, opartym na rosnącym zaufaniu do sprawności organizacyjnej aparatu, rozprowadzającego tego paczki w kraju.

Szczególnie wysokie nasilenie zleceń paczkowych zanotowano w marcu, w którym wypłynęło 2.837 zleceń. Jeszcze przed świętami doręczono będąc odbiorcom krajowym paczki na podstawie wszystkich zleceń, które opiewały w USA przed 1 kwietnia br. Świadczy to o wysokiej sprawności aparatu dystrybucyjnego.

Rezultaty marcowe są wyższe od liczby wszystkich zleceń, które wpłynęły od rozpoczęcia akcji eksportu wewnętrznego, t. zn. od czerwca do końca ub. roku.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, również w pierwszych miesiącach br. przeważały zlecenia na wyroby włókiennicze i na paczki żywnościowe. Dużym powodzeniem cieszą się święta wprowadzone do eksportu wewnętrznego, paczki, zawierające 45 kg. maki pszennej 50 proc. W marcu zaobserwowano też, większą niż w poprzednich miesiącach liczbę zleceń na narzędzia i maszyny rolnicze.

„Społem” przygotowuje magazyny

Zgodnie z instrukcją Min. Handlu Wewnętrznego Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” poleciła wszystkim spółdzielniom sporządzenie wykazów, obciążających posiadane przez nie maksymalne możliwości przechowania ziemniaków jadalnych w okresie zimowym 1949-50. Wykazy mają obejmować wszystkie nadające się na przechowanie ziemniaków magazyny i piwnice własne lub wdzierżawione, jak również własne i wdzierżawione place, nadające się do zakopowania ziemniaków. (hb)

W oparach oszalamiającego narkotyku

Robotnik, przez którego ręce przeszło 150 mln. papierosów

Łódź, w kwietniu.

Delikatne, jak tkanina najcenniejszego jedwabiu, liście gatunkowego tytoniu leżą w stertach na stołach sortownic. Zgrubiałe palce sortowaczek delikatnie rozprostowują ich pomięte blaszki. Tymczasem z pakowni nadchodzą wciąż nowe porcje. „Jugosławia”, „Bułgaria”... oto najczęściej spotykane nazwy na benderach państw.

W powietrzu unosi się słodkawy, oszalamiający zapach „narghile” — narkotyku dobrze znanego podróżnikom z waskich i brudnych uliczek Dalekiego Wschodu. Narkotykiem ten wydziela właśnie ten tak przyjemny i upojny dla nozdrzy Europejczyka won, zsyłająca na amatorów przerwalamowanych upojen nirwaniczny sen, z którego przebudzenie znaczy zawsze potężną sumę odpływającą z kieszeni cudzoziemca do czeluści arabskiego, czy chińskiego burnusa.

Praca sortowaczki nie należy do najłatwiejszych, zwłaszcza o ile się pracę tę wykonuje solidnie, a co najwazniejsze z myślą o planowej i stałej akcji oszczędnościowej surowców produkcyjnych. A pod tym hasłem właśnie pracuje personel łódzkiego Państwa Monopolu Tytoniowego przy ul. Konarskiej.



Czerniec Kazimiera i Osuchowska Bronisława — przodownice pracy PMT

Umowa zbiorowa w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłu skórzanego

W Zarządzie Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skózanego odbyła się ogólnokrajowa konferencja delegatów pracowników sektora prywatnego branży skórzanego. Na konferencji przedyskutowano projekt umowy zbiorowej, która zostanie zawarta pomiędzy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skózanego a przedsiębiorcami sektora prywatnego.

Nowa umowa zbiorowa wejdzie w życie w połowie kwietnia r.b.

Zdemaskowanie wykretów oskarżonych w procesie gadzinówek hitlerowskich

W drugim dniu procesu przeciwko kołaboracjom szkodliwym dla państwa okazywały się świadkami, którzy po stwierdzeniu na ogół zarzutów aktu oskarżenia.

Sw. red. August Grodzicki stwierdził, że nie zna wypadku kierowania przez organizację podziemną dziennikarzy do współpracy z Niemcami dla celów wywidywania.

Świadek prof. Stanisław Lorentz, jeden z trzech szefów podziemnego Kierownictwa Walki Cywilnej, dodał, że kierownictwo Walki Cywilnej nigdy nie zwracało się o informacje do Polaków, którzy zatrudnieni byli w propagandzie jako tzw. „pracownicy kultury”. Ludzi tych zawsze jak najstrzeżniej potępiano.

Zeznania osk. Garszyńskiego o jego rzekomej pracy konspiracyjnej nie znalazły potwierdzenia w wypowiedziach świadków.

Wzwaną jako biegły red. Stanisław Sachnowski (Jacek Wolowski) stwierdził, że autorem antypolskich artykułów w „Nowym Kurierze Warszawskim”, pod pseudonimem ERES i MUSZ był osk. Murzyński.

Świadek: Kalbarczyk, Świecki i Marcinak stwierdzili, że Riedel pozostał w żałobnych stosunkach z gestapowcami, w szczególności zaś ze znanym w Warszawie „krwawym Wernerem” i wespół z gestapowcami brał udział w rabunku ruchomości z mieszkań Polaków.

Kat Polaków na G. Śląsku skazany na 12 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na karę 12 lat więzienia zbrodniarza hitlerowskiego „Regierungspresidenta” Górnego Śląska — Hansa Karla Fausta.

Od 1941 do października 1943 r. sprawował on funkcję zastępcy nadprezesa Górnego Śląska Fritz Brachta, osławionego katem Polaków.

Jak ustalono na przewodzie sądowym Faust brał czynny i bezpośredni udział w akcji germanizacyjnej i eksterminacyjnej ludności polskiej.

Ogłoszenie o przetargu

Izba Skarbowa w Białymstoku ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż używanych pojazdów d. j. samochodu ciężarowego marki „Mercedes-Benz” oraz motocykla z przyczepą marki „Z. I. S.”.

Wymienione pojazdy oglądać można od 7. IV do 14. IV. r.b. w garażach Izby przy ul. Warszawskiej 16, w godz. 9 — 14.00.

Oferdy zapieczętowane przyjmowane będą do dnia 15 kwietnia do godz. 10-tej w Oddziale Gospodarczym Izby przy ul. Sienkiewicza 40.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11.00.

Kr. 546-1

Dyrekcja LASÓW Państwowych

OKRĘG LECNICZEGO W ZIELONEJ GÓRZE

może zatrudnić nieograniczoną ilość

pojazdów mechanicznych

przystosowanych do wywozu drewna długiego według obowiązujących cenników. Dla omówienia warunków należy zgłaszać się w Dyrekcji Lasów Zielona Góra, ul. Żyty 10, Biuro U.Z.

Kr. 546-1

Od własnego korespondenta „Rzeczpospolitej“

Mela Kazia, jest sortowaczką od niedawna. Od kilku zaledwie miesięcy. Jest szczupła i niskiego wzrostu; dźwiga na swych wątych barkach ciężar utrzymywania całej rodziny. Matka bowiem, ciężko chora, leży od kilku miesięcy w jednym z podmiejskich sanatoriów, ojciec zaś zginął w okresie wojny, zamordowany przez Niemców. Kazia ma jeszcze dwoje młodszych rodzeństwa, którym opiekę się jak najprawdziwsza „głowa domu”.

Ostrożnie teraz rozprostowuje suche, pomięte liście. Delikatnie i uważnie oddziela od cieniutkich blaszek liściowych i włókna. Nie może się zmarnować. Najmniejszy pyłek surowca — to w sumie poważne zyski w globalnej produkcji rocznej, a robotnicy PMT nie mogą przecież pozostać w tyle za innymi zakładami pracy, jeśli idzie o przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego.

Kazia, oraz inne jej współtowarzyszki pracy rozumieją dobrze, że najkrótsza droga do osiągnięcia produkcji, to obok współzawodnictwa pracy, systematyczna i racjonalna oszczędność czasu i surowca.

Kiedy więc na zebraniu załogi robotniczej PMT uchwalono jednomyślnie zdwojenie czujności w planowej akcji oszczędzania surowca, Kazia była brawo z prawdziwym entuzjazmem. Tak łódzki PMT wkroczył na drogę racjonalnej oszczędności, wyzwalając do współzawodnictwa wszystkie inne monopole w kraju.

Na apel pierwszy odpowiedział Państw. Monopol Spirytusowy w Łodzi. Tutaj akcja oszczędnościowa polega nie tyle na oszczędności surowca, ale i na zmniejszeniu ilości trysztuczka, a więc materiałów technicznych jak: butelek, próbek itp. Jeżeli idzie bowiem o rozlew wódek i spirytusu, to trzeba przynajmniej, że pod tym względem załoga spisuje się do skonału. Krąży nawet w związku z tym wśród łódzkich robotników dowcip, że jeśli ktoś uprzywilejowany trwał w abstynencji alkoholowej, to z góry można być przekonany, iż jest pracownikiem PMS-u.

Ob. Rudnicki Franciszek jest jednym z najstarszych robotników, gdyż w roku bieżącym upełnił akurat 29 lat pracy jego w łódzkich zakładach monopolu tytoniowego. Od 29 lat stoi niezmiennie na tym samym miejscu, przy tej samej maszynie, produkując dziennie około 385 tysięcy sztuk papierosów. Maszynę swoją zna jak własną kieszeń, a kocha jak rodzinnego dziecko.

Kiedy Niemcy wywieźli z Łodzi, pilnował jak pies swojej maszynę, bo czuł, że dranie chcą ją „opilić” na pożegnanie. Może zresztą nie daliśmy rady upilnować, ale błyskawicznie natarcie Armii Czerwonej.

Za malwersacje w fabryce „Kauczuk” surowy wyrok na urzędników - sabotażystów

W procesie sabotażystów z fabryki „Kauczuk” w Bydgoszczy Sąd Doradny wydał wyrok, skazując:

b. dyrektora administracyjno-handlowego Mariana Nawrockiego i magazyniera fabryki Bernarda Olszewskiego na 12 lat więzienia każdego, kierownika produkcji Ignacego Lemańskiego na 10 lat, kierownika hali produkcji węzłów gumowych — Franciszka Kosińskiego — na 6 lat, kierownika hali produkcji gumy podszewkowej — Piotra Tome i przewodniczącego rady zakładowej fabryki Pawłowskiego na 4 lata więzienia każdego.

Za nielegalne nabywanie od oskarżonych artykułów gumowych skazani zostali: Marcin Pędziwiatr na 7 lat i właściciel zakładu wulkanizacyjnego w Bydgoszczy — Franciszek Półgęsek na 5 lat więzienia.

Zastępcę dyrektora technicznego w fabryce „Kauczuk” — Jana Wichrowskiego skazano na 2 lata więzienia, na mocy amnestii darowano mu karę.

Sprawę kupca Mariana Chojnackiego z „Wrocławka”, Sąd przekazał na drogę postępowania zwykłego.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

Budownictwa Przemysł.

Nr 1

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

finansistów-planistów i kierowników kosztów własnych. Kr. 221-0

Zgłoszenia wraz z ofertami pod wskazanym adresem do Sekcji Finansowej, pokój nr. 28, III piętro.

nej przyniosło ratunek. Kiedy rozpoczęliśmy produkcję już w wolnej Polsce, maszyna moja od razu ruszyła jak złoto — zwierza się nam z wewnętrznym zadowoleniem.

Pieczący głodem głodził maszynę i z dumą pokazuje nam jej mechanizm. Wszystko tu jest automatem. Automatycznie skręca się białki, nabija je tytoniem, zakleja kroci i sortuje gotowe już papierosy. W okresie 29 lat pracy ob. Rudnickiego przez jego ręce przeszło 150 milionów sztuk papierosów, to jest taka ilość, która wystarczyłaby dla Łodzi przez przeszło 3 miesiące, jeżeli przyjmie się, iż na jednego palacza przypada plus minus 10 sztuk dziennie.

Obok Rudnickiego Franciszka, geniora zakładów jest ob. Osuchowska Bronisława zatrudniona tu od 1924 roku. Ob. Osuchowska jest znaną prodownicą pracy, wyrabiającą przeciętnie 165 proc. normy. Pracę zawodową rozpoczęła bardzo wcześnie, bo już jako 14-letnia dziewczynka. Wsku tek ciężkich warunków materialnych swych rodziców pracowała wtedy na tkalni w b. Widzewskiej Manufakturze, obecnie PZPB nr. 5. Jako młoda dziewczyna brała udział w strajku robotniczym, który wybuchł w fabryce w roku 1923. Wyrzucona z pracy za udział w manifestacjach odeszła od włókna przerywając się na tytoń.

Prócz niej przodownikami są ob. Maria Brewińska, oraz Kazimiera Czerniec. Obie kilkakrotnie brały na grody w kolejnych etapach współzawodnictwa pracy, obecnie zaś są czynnymi propagatorkami planowej oszczędności na zakładzie. Ob. Brewińska pracuje w PMT w Łodzi od roku 1922.

Sensacją produkcji PMT jest nowy rodzaj papierosów p.n. „Mocne”. Są one naprawdę mocne, mocniejsze od

„Triumfów” a przy tym odznaczają się lepszym smakiem. Wyrabiane są z jasnej mieszanki z tytoniu jugosłowiańskiego i bułgarskiego.

Załoga łódzkiego PMT dokłada starań, aby zarówno smak ich jak i opakowanie zjednały sobie stałych zwolenników wśród palaczy. Czy stanie się zadość ich życzeniu, zobaczymy!

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Były ślusarz dyrektorem naczelnym w fabryce im Strzelczyka w Łodzi

Na stanowisko dyrektora naczelnego wielkiej fabryki im. J. Strzelczyka mianowany został ostatnio były ślusarz, Wacław Wojtania. Dyr. Wojtania, syn robotnika i kaczki rozpoczął pracę zawodową już jako 14-letni chłopiec i od r. 1926 do 1938 pracował jako ślusarz w widzewskiej manufakturze.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i został wywieziony pod granicę belgijską, skąd po kilku tygodniach uciekł i pieczo wrócił do Łodzi. Po powrocie do kraju prowadził pracę konspiracyjną, za co zostaje w listopadzie 1941 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, a następnie do obozu w Oranienburgu. W maju 1945 r. wrócił do Łodzi i stanął do pracy w fabryce obra biarek im. Strzelczyka.

Artysta malarz — jubilat udekorowany orderem Polonia Restituta

Dnia 6 bm. odbyło się w siedzibie SARP uroczyste otwarcie wystawy obrazów prof. Stanisława Czajkowskiego, zorganizowanej z okazji 50-lecia pracy artysty.

Zasłużony artysta za zasługi dla sztuki udekorowany został przez marszałka Sejmu — Kowalskiego, w imieniu Prezydenta RP. orderem Polonia Restituta.

Kolarze 6 państw zgłoszeni do wyścigu Praga — Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa, nadeszły telegraficzne zgłoszenia drużyn z granicznych. Rumunia zgłosiła 3 drużyny (po 6 zawodników), Bułgaria 2 zespoły, Węgry 2 zespoły, oraz Robotniczy Zw. Francji (FCGT) 2 drużyny. Ponadto organizatorzy t.j. Polska i Czechosłowacja wystawiają po trzy drużyny.

Państwa skandynawskie Szwecja, Finlandia i Norwegia nie zgłosiły dotąd swego udziału. Komitet org. wyścigu zapewnił zawodnikom tych państw urządzenie dwutygodniowego obozu kondycyjnego przed wyścigiem, o ile w ich krajach nie ma warunków odpowiednich dla przeprowadzenia treningu.

W Ustroniu odbyła się uroczystość wręczenia 12 zawodnikom polskim rowerów „Baltyk” wykonanych całkowicie w Polsce.

Start Węgrów w Łodzi okazją do zaatakowania pływackich rekordów Polski

W czwartek, dn. 7 bm. startować będą na pływalni YMCA w Łodzi pływacy węgierscy, którzy zmierzają z najlepszymi zawodnikami okręgu łódzkiego.

Podczas tej imprezy Boniecki zaatakował rekord Polski na dystansie 400 m. st. dół, a Nikodemski zgłosił próbę pobicia rekordu Polski na dystansie 200 m. st. dół.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie

W dniu 10 bm. rozpoczynają się rozgrywki w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski. Dotychczas zgłosiło się do mistrzostw 7 drużyn, a mianowicie: „Stella”, ZKK i „Chrobry” z Gniezna, CZKS (Środa), „Gwardia” (Ostrów), „Lechia” i „Czarni” (Poznań).

Zarząd PZHT, licząc się ze zgłoszeniem jeszcze drużyn śląskich, wyznaczył terminy rozgrywek na razie na dwie najbliższe niedziele.

10.4 ZKK „Stella”, „Czarni” — „Chrobry”, CZKS — „Lechia”; 18.4: „Czarni” — CZKS, „Stella” — „Lechia”.

Ogłoszenie drugie

Zarząd Firmy: Przemysł mydlarski i perfumeryjny — Fryderyk Puls — S. A. w Warszawie zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów odbędzie się dn. 26 kwietnia 1949 r. w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Szczęśliwskiej Nr. 4-a o godz. 17-tej z następującym porządkiem dziennym: 1) zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1948 oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania, 3) uchwalenie przeznaczenia nadwyżek, 4) ustalenie planu działalności na rok 1949, 5) wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych oraz nabywania lub sprzedawania nieruchomości stanowiących własność Spółki, 7) wolne wnioski. P.P. Akcjonariusze, którzy przysiężli udział w walnym zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe uprawnionych banków względnie odpisy postanowień sądowych o ich uwalnieniu w biurze Zarządu do dn. 14 kwietnia 1949 r.

Kr. 422-0

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane

ZJEDNOCZONE WARSZAWSKIE Oddział 1 ul. Górnośląska Nr. 20 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie wywozu ziemi z wykopów w ilości 1.000 m. sześci. z bud. G.U.S. Aleja Niepodległości 67 Wawelskiej na wysypisko miejskie.

Oferdy należy składać w biurze Oddziału 1, ul. Górnośląska Nr. 20 do dnia 15. IV. 1949 r. godz. 12 z podaniem ceny za wywóz 1 m. sześci, liczonego w obmiarze na wozie.

Bliższych informacji udzieli biuro Oddziału 1, ul. Górnośląska Nr. 20, w godzinach 10 — 12.

Jednocześnie P.P.B. Zjednoczone Warszawskie Oddział 1 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz uwalnienia przetargu bez podania powodów.

Kr. 547-1

Bolączki czasowe

Fundusz Czasów Pracowniczych posiada 35 tysięcy łózek w domach wypoczynkowych i miejscach te winny być zajęte przez cały okres wszystkich turnusów.

Tymczasem praktyka wykazuje niestety co innego. W styczniu i lutym br. na 60 tysięcy miejsc zarezerwowanych, z czasów korzystało 47 tysięcy osób.

Gdzie należy szukać przyczyn tej sezonowej absencji czasowiczów?

Ob. Żukowski, wiceprzewodniczący KCZZ na ostatniej konferencji dyrektorów w Funduszu Czasów w Warszawie zwrócił uwagę, że właśnie na Związkach Zawodowych leży ciężar podjęcia w związku z tym szeroko zakrojonej akcji propagandowej. Są Związki, które niestety nie doceniają roli czasów, są i inne jak np. Związek Górników, który przeznaczył w swym budżecie na r. 1949 milion zł. na akcję propagandową czasów wśród pracowników fizycznych. Właśnie bowiem wśród pracowników fizycznych nie dojrzała jeszcze w pełni świadomość korzyści, jakie daje należyte wykorzystanie urlopu i ich przede wszystkim należy przekonać zarówno o znaczeniu samych czasów jak i jednakowej wartości wypoczynku w miesiącach zimowych jak i letnich.

Należy wywrzeć nacisk zwłaszcza na pracowników tych przemysłów, które są szkodliwe dla zdrowia. Pracownicy przemysłów: węglowego, hutniczego, chemicznego i metalowego powinni się znaleźć przede wszystkim na czasach.

Inna sprawa niezwykle ważna to stosunek do czasowiczów w domach wypoczynkowych. Otóż część personelu kierowniczego traci często jeszcze starymi nawykami i odnosi się lekceważąco do robotników, którzy nierzadko czują się w domach wypoczynkowych „jak niższa służba”, jak to określił ob. Żukowski. Wszyscy wcał powinni być traktowani jak równi. Robotnik nie może w żadnym wypadku czuć się gorzej w domu wypoczynkowym, niż dyrektor.

Sprawa ta wiąże się z doborem właściwego personelu w domach czasowych. Ob. Żukowski zapowiedział uzdrowienie stosunków w tym zakresie.

Jak głosi uchwała KCZZ Związki Zawodowe winny przeznaczyć 5 proc. swojego budżetu kulturalno — oświatowego na obsługę czasów. Nie wszyscy związki wypełniają ten obowiązek. Niektóre uważają, że akcję kulturalno — oświatową winien finansować Fundusz Czasów Pracowniczych. Związki te są w poważnym błędzie, gdyż obowiązki finansowe ciążące na Funduszu Czasów są tak rozległe, że nie jest on w stanie dawać na akcję kulturalno — oświatową takich sum, które by w pełni zaspokoiły potrzeby czasowiczów.

Obowiązek więc spada na związki zawodowe, co podkreśla wyraźnie uchwała KCZZ. Muszą one ściśle współpracować z Funduszem Czasów Pracowniczych przy realizacji omówionej ustawy, kontrolować jakość pracy czy urlopy zostały rozłożone na okres całoroczny dla wszystkich pracowników, dbać, aby w pierwszym rzędzie na czasach wyjeżdżali przodownicy i pracownicy fizyczni, dbać o pełne wykorzystanie miejsc zgodnie z ustalonym rocznym planem.

Wydziały organizacyjne OKZZ mają opracować w porozumieniu z Funduszem Czasów Pracowniczych zasady i plan przejęcia opieki nad domami czasowiczów przez terenowe organy związkowe, prowadzić prace nad organizacją wymiany czasowiczów z innymi państwami Demokracji Ludowej.

Udział Związków Zawodowych w pracach FWP spowoduje niewątpliwie uzdrowienie tych odcinków akcji czasowej, które w tej chwili jeszcze są szwankują, i o co może powodować rozgorzalenie lub słuszną pretensję, ze strony czasowiczów.

(U)

Manifestacyjny pogrzeb 1.053 żołnierzy radzieckich w Chełmnie

Na terenie pow. chełmińskiego przeprowadzono ekshumację żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Pomorza.

Uroczysty pogrzeb 1.053 bohaterów radzieckich odbył się w Chełmnie z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieży, młodzieży szkolnej oraz tysięcy innych rzesz społeczeństwa.

Kondukt pogrzebowy przeszedł z rynku ulicami miasta na cmentarz bohaterów Armii Radzieckiej, gdzie nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie: prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Krzywicki, przedstawiciel Armii Radzieckiej plk. Zawadzin oraz reprezentant Wojska Polskiego mir. Modestowicz. Manifestacyjny pogrzeb zakończyło złożenie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod pomnik Wdzięczności, który społeczeństwo ziemi chełmińskiej postanowiło wystawić bohaterom Armii Radzieckiej.

Występ pływaków węgierskich w Warszawie

Występ pływackiej repr. Milicji węgierskiej, wzbudził jak na dzień powszedni dość duże zainteresowanie. Goście reprezentacji słabszy poziom pływactwa węgierskiego, to też zawody były bardziej atrakcyjne ze względu na wyrównaną klasę obu zespołów.

Po powitaniu, kierownik drużyny węgierskiej wręczył przedstawicielowi PZP komplet kostiumów kąpielowych oraz piłkę do waterpolo.

Najbardziej interesującym był pojedynek na 200 m. stylem dowolnym, między Ludwikowskim i Udwarim (W.). W meczu piłki wodnej repr. Warszawy uległa gościom 4:7 (1:6).

Wyniki zawodów: 100 m. dół: 1) Kalman (W) — 1:06,6; 2) Marasek (W-wa) 1:08,4; 200 m. klas.: 1) Jadusko (W-wa) 3:09,6; 2) Szymanowski (W-wa) — 3:11,4; 3) Meri (W) — 3:16; 200 m. motylikiem: 1) Zelman (W-wa) — 1:20,8; 2) Marek (BRTS. Bielsko) — 1:21,6; 3) Barocsi (W) 1:25,4; 200 m. dół: 1) Udwarim (W) — 2:30,0; 2) Ludwikowski (W-wa) — 2:33,4; sztafeta 4x200 m. dół: 1) Warszawa — 10:29,0; 2) Węgry — 10:34,4; sztafeta waterpolistów 5x50 m. dół: 1) Warszawa — 2:35,0; 2) Węgry — 2:41,4.

Piłkarze „Bohemians” grać będą we Wrocławiu

W dniach 20 i 21 bm. gościć będzie we Wrocławiu czołowa drużyna I Ligi CSR — „Bohemians”. Piłkarze czechy zakontraktowani zostali przez krakowską „Wisłę”, z którą będą grać w czasie świąt Wielkanocnych w Krakowie.

We Wrocławiu przeciwnikiem Czechów w pierwszym dniu będzie reprezentacja Dolnego Śląska, a drugiego dnia team „Pafawag” — „Ogniwo”.

Kurs dla sędziów lekkoatletycznych

W dniach 26—28 bm. w godz. od 17—20, odbędzie się kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych. Ab solwenci kursu będą składać egzaminy w dniach 4 i 5 maja br. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat WOZLA (Puławska 2) do dnia 23 bm.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Krystyny Padriśtal. 26041-1

Zgubiono książeczkę wojskową RUK Grójec nazwisko Olejnik Michał. 537-1

Zgubiono kartę RUK Grodzisk Maz. na nazwisko Kanabus Wacław. 539-1

Zgubiono kartę RUK Grodzisk Maz. na nazwisko Czachowski Stanisław. 538-1

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Kepki Henryka wydaną przez RUK W-wa Powiaż. 540-1

Zgubiono leg. studencką nr 1673 na nazwisko Sewerny Anna. 536-1

Zgubiono leg. studencką nr 1632 na nazwisko Wleciał Danuta. 535-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK dowód osobisty na nazwisko Sagunowskiego Henryka. 534-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Grójec Handel Jan. 533-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK — Włochy Perko Stanisław Pruszkowski 6 sierpnia 12. 27951-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Kisielewski Fabian wystawioną przez TKT. 26040-1

Zgubiono legitymację szkolną Nr 30 wystawioną przez Sr. Szk. Handl. Salsacińska Danuta. 27952-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Kielce Meniszewski Władysław Biała Błotna. 27955-1

Zgubiono legitymację PKP na nazwisko Biółek Halina. 28603-0

Zgubiono kartę rejestracyjną R.K.U. Grójec, na nazwisko Pawełk Dariusz.

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwane prace 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Biłanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 14, p. tel. 857-93 i 857-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Żłota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Tarasowa 67 (Sikorskiego 4, Jeżewskiego), „Czytelnik” ul. Puławska 42, „Czytelnik” „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 3 B-71487

KRONIKA

DRUGI ETAP BUDOWY HALI TARGOWEJ

W dniu 1 bm. SPB rozpoczęło drugi etap odbudowy zniszczonej hali targowej przy ul. Koszykowej. Prace tegoroczne obejmują budowę 2 tys. mtr. kw. powierzchni, dwu szaleatów podziemnych, sieci elektrycznej, rozbudowę i remont sieci wodociągowej, remont piwnic i tynkowanie wnętrz. Kredyty przeznaczone na te prace wynoszą 245 mil. zł. Zakonczenie robot przewidywane jest w końcu października.

ZNM REMONTUJE DOMY

Zarząd Nieruchomości Miejskich przystąpił, w ramach budżetu inwestycyjnego tego przedsiębiorstwa (60 mil. zł), do remontów domów mieszkalnych, ze specjalnym uwzględnieniem domów zamieszkałych przez przodowników pracy. Roboty remontowe polegają na naprawie dachów, układaniu podłóg, ustawianiu pieców oraz wstawianiu podwójnych okien. Szereg tych domów zostanie w ramach „miesiąca czystości” przyłączonych do sieci kanalizacyjnej.

PORZĄDKI NA CMENTARZACH

W ub. tygodniu Miejski Zakład Pogrzebowy przystąpił do porządkowania cmentarzy miejskich na Powązkach i na Woli. Na terenie tych dwu cmentarzy zostanie zasadzonych 2 tys. drzew i krzewów: dębów, płaminalnych, klonów srebrnych i mandżurskich, włoskich topoli, lip i tui.

Likwidacja odlogów na terenie miasta

Rada Dzielnicowa Praga - Południe przystąpiła do akcji mającej na celu likwidację odlogów. Dotychczas zgłoszono już ok. 130 posesji, gdzie na wolnych gruntach zostaną zasadzone pomidory, kapusta itp. (wus).

W DZIAŁACH W STOLICY

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” — przedstawienie operowe „Wesele Figara” W. A. Mozarta.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Północna: Feljona Kowarskiego. S.A.R.P. (ul. Foksa) 2) Jubileuszowa Wystawa Pejzażu Polskiego 50 lat pracy artystycznej Stanisława Czajkowskiego.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 występy Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

TEATR „KAMERALNY” (Foksa 16, Filia PTF): godz. 19 „Krzyk Jarzębiny”.

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diablem” Jan Drda.

MALY (Marszałkowska 81): godz. 15 „Szczegół zautek”.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15 „Zemsta”, godz. 19 „Lelekomyślna siostra”.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fionii”.

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta niepoterpa”.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szlanka wody”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: ul. Szwedzka 2/4: godz. 19 „Skamlerzanki”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedzielę o godz. 12 „O Basi beksie”.

W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Tytko witamina humoru” godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszednie: godz. 15.15, 17.30 „Wielki staropolski”.

TEATR SYRENA (Litewska 3) godz. 19.15 „Miecz Demokratesa”.

TEATR LALKI i Aktora „Gullweir” (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte” godz. 19, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Nikt nie wie” godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

WAGŁAW RZĘZACZ (H. Groszdzyskiej-DOBOWEJ)

WAGŁAW RZĘZACZ (H. Groszdzyskiej-DOBOWEJ)

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (69)

Michał Gromus prowadził fabrykę odziedziczoną po ojcu. Stosunki jego z robotnikami są złe. Jest uosobieniem kapitalistycznego egoizmu. Kochanką Michała jest Różena Baladowna, córka majstra fabryki, zdradzająca kochankę z Jędrkiem Pourem, radykalnym działaczem robotniczym. Michał chce zdobyć Wilnę Rolin, córkę bankrutującego fabrykanta mebli i romans z Różeną zaczyna mu ciążyć.

Posadził ją i Roberta obok siebie na otomanie, sam zaś usiadł naprzeciwko. Wyglądał zupełnie jak człowiek, który dla zadowolenia swojej żłościwości pozwala odgrywać przed sobą taką scenę, aby się móc śmiać do rozpuku, gdy sobie tylko kiedyś o tym wspomni. Pamiętasz, jak wtedy w Chudziejowicach Robert... powiedz tylko, czyś widział większego osła? Chciałaby znać kobietę, która by miała ochotę grać rolę w takim przedstawieniu. Grać ją i nie czuć się obrażoną, albo nie poddać się pokusie, aby w osła zmienić tego drugiego. Od tej chwili sadziła, że dzień nie w jego, lecz w swojej myśli. Zjawilo się wino, leciuteńko słodkawe, które tak lubiła. Śmiała się i pochylała się coraz częściej ku Robertowi z zamiarem podrażnienia Michała, jednak zapomniała, że idzie jej przede wszystkim o niego. Za pół godziny jej zmęsiła i zdolność odbierania wrażeń silnie się zaostriżyły. Jakkolwiek stan, w którym się ocknęła, stawał się coraz bardziej skomplikowany i sama zaledwie mogła się w nim wyznaczyć, była przekonana, że górował w niej wysiłek, aby użyć starego kłobocznego triku: zrobić się cenną dla tego, na kim nam zależy i wywołać w nim obawę, że mógłby nas stracić łatwiej, niż w swej samczej pewności siebie przypuszcza. I była przekonana, że zamiar się jej udał, gdy Michał pochylił się ku niej i poprosił ozeptem, aby ubrała ten właśnie szlafrok, w który wtuliła się teraz tak rozdygotana z zimna.

Codziennie 600 junaków

Hufce szkolne SP pracują w parkach stolicy

W bm. hufce szkolne Powszechnej Organizacji Służba Polisce przystąpiły w ramach „trzydniówek” do porządkowania i oczyszczania parków i ogrodów miejskich. Od kilku dni we wszystkich dzielnicach Warszawy, w parkach i na skwerach przy pracy widzi się młode dziewczęta i chłopcy z grabiami, albo oskar dami w rękach. Junaczki i junacy pracują ochoczo i energicznie. Łopaty co chwila wyrzucają na bok grudy ziemi.

Pierwszego dnia było nieco gorzej. Teraz już zdążyliśmy się przyzwyczaić do tej roboty — mówi nam uczeń gimnazjum Batorego, Jurek S. Nic dziwne go więc, że dzisiaj pracą wydają nam się lżejsza. Poza tym pracujemy szybciej i lepiej.

Hufiec szkolny gimnazjum Batorego pracuje przy wykopywaniu tzw. skupie ni w parku Ujazdowskim.

— Chcemy, aby w parkach stolicy było czysto i porządnie — mówią junacy. Chcemy, by było dużo trawników i drzew.

Wyniki akcji „trzydniówek” w stolicy będą znane dopiero w początkach maja po zakończeniu akcji. Można jednak już dziś zorientować się w osiągnięciach pierwszych dni.

Oto krótki i treściwy raport: 1 kwietnia. Śródmieście. Pracowało 13 junacek z liceum im. Kochanowskiego i 45 junaków z liceum im. Batorego. Przekopano teren i zasadzono 280 sztuk drzew, przekopano 400 m kwadr., oraz oczyszczono i wygrabiono 3 tys. m kw. trawników.

2 kwietnia. Śródmieście. Pracowało 40 junaków z liceum Batorego w parku Ujazdowskim i 35 junacek z liceum Kochanowskiego na Placu na Rozdrożu, 45 junaków z liceum komunikacyjnego w ogrodzie Saskim i 25 junacek z gimnazjum Drogiątów. Przekopano ogółem ok. 1500 m kwadr. skupień, oczyszczono i

zagrabiono 3250 m kw. ziemi, oczyszczono no 7600 m kw. ziemi pod trawniki, oraz uprzątnięto 2 kłose topolowe.

W innych dzielnicach Warszawy junacy pracowali w parkach: Sowińskiego, Traugutta, Praskim, Dreszera, w Al. Waszyngtona i na ul. Zwycięzców. Specjalnie wyróżnił się hufiec junacek przy gimn. Curie-Skłodowskiej. Junaczki te miały b. ciężką pracę, z której wywiałały się na piątkę z plusem. Ponadto z hufców Żoliborskich Klimaszewskiego i Poniatowskiego pracą swą wybiły się junaczki: Malik, Marcisz, Mikucha, Tomczyk, Wesolowski, Szajcowski, Radomski i Musarz.

Przez pierwsze dwa dni kwietnia na terenie stolicy pracowało 1149 junacek i junaków. Wartość pieniężna pracy hufców stołecznych, oraz harcerstwa w tym okresie oblicza się w przybliżeniu na 6 mln. złotych.

Praca junaków już po upływie kilku dni przyniosła pokaźne rezultaty. W wielu punktach stolicy można spostrzec równo zagrabione trawniki, ziemię przygotowaną na sadzenie drzew, oczyszczone ulice. W akcji zazielenienia miasta przykład dała młodzież. W przeddzień „Święta Lasu” apelujemy do wszystkich mieszkańców, aby wzięli udział zarówno w święcie, jak i w akcji zazielenienia. (ki)

Niebezpieczny „sport” młodzieży

Śmiertelne wypadki skutkiem czepiania się tramwajów

Od miesiąca wzrosło poważnie w Warszawie nasilenie wypadków ulicznych, spowodowanych przez nieostrożną jazdę tramwajami. Obsługa ruchu MKK na podstawie obserwacji stwierdziła, że w olbrzymiej wiel-

kości ofiarami tych wypadków pada młodzież, która lekceważąc sobie przepisy ruchu, czepia się wozów tramwajowych, wskazując i wyskakuje w biegu. Nie ma dnia, żeby Pogotowie nie otrzymało jednego obywatela.



Gromady chłopców czepiają się wozu ze wszystkich stron.

CYTELNYCYPISZA

BILETY ZAMAWIAMY TELEFONICZNIE

— Przed trzema dniami — pisze p. R. K. — wybrałem dniem do kina „Polonia”. O godz. 18 min. 30, a więc na pół godziny przed rozpoczęciem kolejnego seansu, udało mi się dobrać do kasy biletowej. Tu poinformowano mnie, że biletów już nie ma. Udałem się do drugiej kasy. Ale i tu poinformowano mnie, iż są bilety tylko dla wojskowych. Odchodząc zauważyłem, iż w pierwszej kasie dwie osoby otrzymały bilety. Pierwsza z nich otrzymała dwa, druga trzy bilety. Postanowiłem i ja spróbować.

— Przecież mówiłam panu, że biletów nie ma — odpowiedziała kasjerka.

— Ale przed chwilą sprzedawała pani pięć biletów.

— To były bilety zarezerwowane. Mam jeszcze dwa dla... (tu padło nazwisko).

— A w jaki sposób można bilety rezerwować?

— Telefonicznie.

Cudowne rozwiązanie trudnego problemu. Po co godzinami stać w kolejce i tłoczyć się? Wystarczy po prostu zadzwonić do kina „Polonia”, za mówić bilety i przyjść na 5 minut przed rozpoczęciem seansu. Prawda, jakie to łatwe? Jeśli jest prawdziwe!

* Mamy poważne wątpliwości czy istotnie w kinoteatrach można zamawiać bilety telefonicznie. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby dyrekcja kina „Polonia” wyjaśniła najrychlejszą zagadkową historię.

by, śmiertelnego wypadku wśród młodzieży.

Motornicy i konduktorzy twierdzą zgodnie, że najwięcej wypadków zdarza się w godzinach popołudniowych, kiedy tramwaje przejeżdżają obok szkół. Gromady małych chłopców czepiają się ze wszystkich stron wozów uprawiając „kawalerską jazdę” na stopniach.

Wydzielone torowisko tramwajowe z zasady ułatwia ruch i zmniejsza niebezpieczeństwo. Tymczasem śmiertelne wypadki tramwajowe wśród młodzieży szkolnej zdarzają się właśnie na specjalnych torowiskach, a najczęściej na Grochowskiej, Zielonckiej, Puławskiej i Szwackiego.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne, po za specjalnym kontrolowaniem tych tragicznych tras, nie mogą nic więcej zdziałać. Reszta należy do władz szkolnych. Wzywamy więc Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie, by zajęło się tą sprawą.

Do tej samej instytucji kierujemy apel w innej jeszcze sprawie. Na przystankach tramwajowych wywieszone są tabliczki z oznaczeniem tras komunikacyjnych. Od dłuższego czasu trwa w Warszawie „wesoła zabawa”, popularna wśród młodzieży szkolnej, a polegająca na odpowiednim przedstawianiu tabliczek z nazwami ulic. Niech władze szkolne wytłumaczą młodzieży, że to nie jest ani dowcip, ani przyjemne w skutkach dla tych, którzy nie znają Warszawy.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże i miejscami deszcze. Temperatura nocą kilka stopni powyżej zera, dniem maksymalna około 15 st. Silne i porwiste wiatry z kierunków zachodnich.

Przedstawienia Moskiewskiego

Teatru Dramatycznego w Teatrze Polskim w Warszawie

Przybyły do Polski na gościnne występy zespół Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego da w Warszawie w Państw. Teatrze Polskim następujące sztuki:

7 bm. w czwartek o g. 19 „Wielkie dni” M. Wirty,

8 bm. w piątek o g. 19 „Sąd honorowy” Al. Szejtina,

10 bm. w niedzielę o g. 19 „Tania” Al. Arbusewa,

11 bm. w poniedziałek o g. 19 „Pies ogrodnika” Lope de Vega,

12 bm. we wtorek o g. 14 „Pies ogrodnika”, o g. 19 „Wiosna w Moskwie” W. Gusiowa,

13 bm. w środę o g. 19 „Młoda gwardia” wg. Al. Fiediejewa,

14 bm. w czwartek o g. 14 „Młoda gwardia” wg. A. Fiediejewa, o g. 19 „Tania”,

17 bm. w niedzielę o g. 19 „Wiosna w Moskwie”.

Bilety do nabycia w kasie P.T.P. (Karasia 2) od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

Związki Zawodowe otrzymują bilety przez Radę Związków (Nowy Zjazd 1).



Przygotowania do miesiąca czystości

8 bm. w Zarządzie Miasta odbędzie się konferencja z udziałem wiceprezydenta miasta p. Strzeleckiego i przedstawicieli Wydziału Zdrowia. Celem konferencji jest szczegółowe opracowanie programu „miesiąca czystości”, który rozpocznie się 17 kwietnia rb.

Kulminacyjnym punktem będzie niedziela 24 kwietnia. W dniu tym w propagowaniu czystości i w porządkowaniu miasta weźmie udział cała ludność.

Deratyzacja (odszczurzenie) w tym roku nie jest planowane.

MEGAN

Dziennik

Skrypty, nie kotlety

Mało kto lubi się uczyć. Niemniej wstręt młodzieży akademickiej do nauki przekracza granice przyzwyczajenia.

Akademicy mają się chętnie każdego zajęcia, byle tylko znaleźć pretekst do opuszczania wykładów, które interesują ich w stopniu zupełnie minimalnym.

Z niemałą szkoda dla swego poziomu umysłowego akademicy marnują czas m. in. na prowadzenie spółdzielni spożywczej i zamiast pogłębiać swą wiedzę, zajmują się handlem detalicznym.

Co gorsza, ta działalność akademików jest popierana — wyznajmy to z najwyższym zażenowaniem — przez niektóre pisma stołeczne. Oto w jednym z pism ukazała się karygodna notatka, atakująca Centralę Mięsną, która nie chce dostarczać mięsa po cenie hurtowej spółdzielni akademickiej — t.j. tak jak wszystkim innym spółdzielniom — dostarcza je natomiast po cenie detalicznej. Nieodpowiedzialny współpracownik owego pisma, ukrywający się pod nieznalonym pseudonimem „ata” występuje przeciw słusznej polityce Centrali Mięsnej, stając rzekomo w obronie interesów akademików.

Ponieważ istnieje obawa, że treść owej niesmacznej i demagogicznej wzmianki może dotrzeć do władz Centrali Mięsnej, śpieszymy na tym miejscu wyrazić przekonanie, iż dyrekcja centrali nie ugnie się przed nieprzemysłowymi atakami akademików i ich niefortunnymi protektorów.

Młodzież akademicka powinna się uczyć, a nie przyrządzać kotlety.

Strawa duchowa powinna z powodu dziennem zastąpić jej jakąkolwiek inną sprawę.

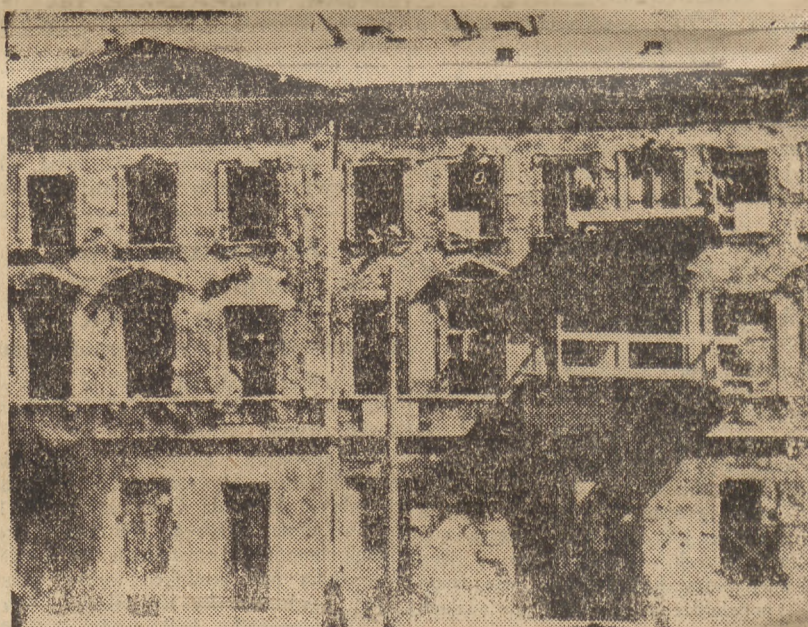
I to nie może dla nikogo ulegać wątpliwości!

MEGAN

Wagon drzew na „Dzień Lasu”

Do stolicy przybył wagon z sadzonkami drzew iglastych i krzewów. Jest to dar Min. Leśnictwa dla Warszawy. Drzewa wartościowe i wymagające specjalnej opieki zostaną zasadzone w parkach stołecznych. Pozostałe sadzonki będą rozdane ludności w ramach „Dnia Lasu”.

Budowa Domu Studenta



Nowy szpital św. Rocha przebudowywany jest obecnie na „Dom Studenta”. Tu mieścić się będą biura „Bratniej Pomocy”, Uniwersytetu, kół naukowych, Federacji Studentów oraz akademickich organizacji społecznych i politycznych. Dom został już pokryty dachem. Oddanie budynku do użytku nastąpi dopiero w przyszłym roku.

chodzili z Różeną tańczyć. Żadna rola dla młodego przemysłowca, który chce stać się magnatem. Cóż znaczy los ludzki w jego wielkiej grze? Teraz jest to zmarnyć się nikczemnik, który przysuwa się do ścian domu także dlatego, aby ochronić się przed wiatrem, bo na ulicy tną lodowate porywy, a przemarny śnieg zaczyna boleśnie twarzą. To jednak mało ważne. Jest w napięciu, a jego wyobraźnia roznamietnia go. Nie może pozbyć się wstrętu i polyka, czego nie może wypłuć. Jeśli jego zamiar się nie uda, nie pozostaje mu nic innego, jak tylko zakończyć całą tę sprawę zwyciężającym odczepem. I teraz, obejmując klucz oboma rękami, aby uniknąć najsłabszego nawet chrzęstu, wsuwa go ostrożnie w zamek i powoli przekręca.

Przedpokój jest słabo oświetlony światłem, które wpada tutaj przez matowe szyby w drzwiach pokoju Różeny. Słyszysz stłumiony głos Roberta i wybuchy śmiechu Różeny. Uprytamnia sobie, że drzwi od pokoju gospodyni są uchylone. Nie można było tego uniknąć, musiał tę babę wtajemniczyć w swój plan, bo nie wiadomo, czy nie będzie potrzebował jej świadectwa. Skoro tylko zaszczesz mieć do czynienia z brudem, wciąż rozmazujesz go koło siebie. Minuty płyną i płyną, dalej słychać śmiech Różeny i mruczenie głosu Roberta. Nie udało się. Wtem nagle nastaje głucha cisza. Uchyła drzwi nieco więcej i nadsłuchuje z zapartym tchem. Gniew, prawdziwy gniew wzbiera mu w sercu. Z drzwi pokoju gospodyni wysuwa się ręka, kiwa na niego i wskazuje mu drzwi pokoju Różeny. Chwilę trwa, nim przybierze taki wyraz twarzy, jakiego potrzebuje, a potem kilkoma szybkimi krokami przechodzi przedpokój i otwiera.

— Widzi pani? — mówi do gospodyni, która tymczasem wylazła do przedpokój. Głos mu drży, zaczyna się, jest zbyt poruszony tym, co zobaczył. Nie powinno się tak postępować z ludźmi.

— Proszę to sobie dobrze zapamiętać, możliwe, że będę pani potrzebował, — mówi jeszcze, aby dograć swoją rolę do końca, jak należy. Strzela za sobą drzwiami, wybiega z domu i biegnie ulicą, nie może się zmusić, by iść spokojnie, dopóki nie dojdzie do narożnika, gdzie ulica wychodzi na inną, bardziej ruchliwą. Wiele dni upłynie, zanim poczuje się napowrót Gromusem, który może pogardzać innymi a podziwiać siebie.

D. c. n.